KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXIII **Nr. 7** **1 Kwietnia 1934 r.**

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy wszystkim Wielce Szanownym Czytelnikom, Inserentom, Członkom i Sympatykom naszej organizacji jak najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt!

Zarząd Główny Z. Z. F. P.
i Redakcja „Kroniki Farmaceutycznej"

XVII Zjazd Delegatów Z. Z. F. P.

W dniach 18 i 19 marca r. b. odbył się w Warszawie przy b. licznym udziale uczestników (około 300 osób) XVII Zjazd Delegatów Z. Z. F. P.

Otwarcie Zjazdu odbyło się w sali Stow. Techników (Czackiego 3-5).

Na uroczystem otwarciu obecni byli pp.: Nacz. Wydz. Farmac. Dep. Sł. Zdrowia Mr. W. Sokolewicz, który reprezentował p. Ministra Opieki Społecz., J. Magn. Prorektor Prof. Dr. Brzeski, który reprezentował J. Mgn. Rektora U. W. prof. Pieńkowskiego, Dziekan Wydz. Farmac. Uniw. Warsz. Prof. Inż. Adam Koss, Profesor Dr. Bronisław Koskowski, Prof. Dr. Jerzy Modrakowski, Prof. Dr. Antoni Ossowski, prezes Wł. Szczepański. Dr. Muszyński, red. Herod, Ppłk. Dr. Wincenty Jakubowski, Ppłk. Andrzej Boczkowski, Dr. Filipczak, Insp. A. Marcinkowski, Insp. J. Nartowski, Insp. A. Kalicki, Dr. St. Gębski, Dr. A. Łukasiak, Adj. T. Szczucki, Dr. Bernerówna, Dr. M. Proner, w.-prezes Lelejko, Dr. Słonecki, Dyr. St. Otolski, Dyr. W. Więckowski, Dyr. St. Jezierski, Dyr. Marczyński, dyr. Borejsza, M-r Podbielski oraz wiele osób ze sfer zawodowych, przemysłu i instytucyj społecznych.

W Zjeździe wzięło udział 48 delegatów. Poszczególne Oddziały reprezentowali koledzy:

Białystok — Henryk Widmański.

Chełm — Roman Ostrowski.

Częstochowa — Władysław Sikora.

Grodno — Stefanja Kobyłecka.

Katowice — Włodzimierz Mitko, Tadeusz Borecki.

Kraków — Wiktor Sochacki, Józef Jancsina.

Lublin — Józef Dmowski.

Lwów — Stanisław Bocz, Marek Liebesmann.

Łódź — Roman Słowiński, Natan Blausztajn, Bencjan Moszkowicz, Bronisław Mazurkiewicz, Mendel Balberyszski.

Ostrowiec — Adam Czekaj.

Piotrków — Mieczysław Frankowski.

Poznań — Stefan Kowalczyk, Stefan Sabiniewicz, Władysław Siniecki.

Radom — Stanisław Stępień.

Warszawa — Antoni Kalicki, Edmund Górzkowski, Zygmunt Jankiewicz, Józef Rabinowicz, Henryk Jakubowski, Witold Hirschhauer, Józef Majsterek, Roman Stocki, Stanisław Kalinowski, Mirosław Stankiewicz.

Wilno — Karol Jarmołowski, Józef Kościukiewicz.

Włocławek — Edward Rojszyk.

Zagłębie Dąbrowskie — Stefan Laskowski, Jan Dziedzic.

Zarząd Główny: Edmund Szyszko, Sylwester Grabowski, Czesław Nałęcz, Czesław Fink-Finowicki, Albin Wiertel, Benedykt Wohlman, Jan Henoch, Stefan Rdzanek, Tadeusz Janaszewski, Marjan Rapczyński, Antoni Grygel.

Komisja Rewizyjna: Zygmunt Jankiewicz, Antoni Kalicki, Jan Rosiński.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Zarządu Głównego Z. Z. F. P. kol. Edm. Szyszko, zaprosiwszy do Pre-

zydjum Honorowego Zjazdu członków honorowych Związku pp.: dziekana prof. inż. Adama Kossa, prof. Bronisława Koskowskiego i prof. Antoniego Ossowskiego.

Następnie kol. Szyszko powitał przedstawicieli władz państwowych, panów profesorów Uniwersytetu, przedstawicieli Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł., przedstawicieli farmacji wojskowej, przedstawicieli pokrewnych organizacyj farmaceutycznych i pracowniczych, przedstawicieli przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, przedstawicieli instytucyj ubezpieczeń społ., przedstawicieli instytucyj społecznych, przedstawicieli prasy, koleżanki i kolegów delegatów oraz wszystkich członków i sympatyków naszej organizacji, wygłaszając następujące krótkie przemówienie:

„Powstające nowe formy ustrojowe powodują też zasadnicze przeobrażenia w psychice szerokich sfer zawodowych i pracowniczych.

Znajdują one również swój wyraz w nastawieniu myślowem wszystkich odłamów naszego zawodu, który w okresie przebudowy ustroju farmaceutycznego nie chciałby ograniczyć się do roli widza.

Coraz też wyraźniej staje przed nami konieczność konsolidacji wszystkich elementów twórczych zawodu oraz podporządkowania interesów jednostek i grup celom wyższym — zbiorowym.

Tematem obrad rozpoczynającego się Zjazdu będą m. in.:

1) sprawa bezrobocia i sposoby zaradzenia tej klęsce,

2) sprawa ustawodawstwa aptekarskiego,

3) sprawy organizacyjne oraz omówienie szerszego udziału farmaceutów pracowników w życiu zawodowem i społecznem.

W okresie od ostatniego Zjazdu reforma studjów farmaceutycznych wkroczyła w swe ostatnie stadjum. Nasze wyższe uczelnie dały nauce i zawodowi wiele nowych cennych, dobrze przygotowanych jednostek. Wyrażając wdzięczność twórcom reformy studjów, złóżmy dziś hołd cieniom Tych, którzy w okresie ostatnich dwu lat opuścili umiłowane placówki pracy naukowej. Proszę więc Szan. Państwa uczcić przez powstanie pamięć uczonego wielkiej miary ś. p. prof. Jana Zaleskiego oraz bojownika niepodległościowego i uczonego ś. p. prof. dr. Władysława Mazurkiewicza, pierwszego dziekana Wydz. Farm. Uniw. Warsz., członka honorowego naszej organizacji. Złóżmy zarazem hołd wszystkim farmaceutom, którzy w tym okresie czasu odeszli od nas na zawsze (obecni powstają).

W roku bieżącym upływa 15 lat od chwili, gdy istniejące oddawna regjonalne towarzystwa farmaceutyczne o charakterze pracowniczym połączyły się w jeden ogólno-polski Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników.

W piętnastoletnim okresie swego istnienia organizacja nasza, biorąc wybitny udział w życiu zawodowem i pracowniczem, nie zaniedbywała bynajmniej pracy społeczno-państwowej. Zahartowani ciosami, jakie dotknęły nasz zawód, a szczególnie pracowników, robimy wraz z innymi wysiłki, by w realnej pracy zawodowej wykuwać lepszą przyszłość świata pracy, który wykazuje najwięcej patrjotyzmu i zrozumienia dla potrzeb ogólnych, który okazał się też prawdziwą ostoją wielkości i potęgi naszego Państwa".

Na wniosek kol. Szyszko Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zkolei wygłoszono szereg przemówień powitalnych.

Imieniem p. Ministra Opieki Społecznej i swojem złożył Zjazdowi życzenia p. Naczelnik Wacław Sokolewicz. W przemówieniu swem p. Naczelnik poruszył sprawę zatrudniania w aptekach sił niefachowych oraz omówił ostatni projekt ustawy aptekarskiej.

Pan mecenas Włodzimierz Szczepański, Wiceprezes Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych mam zaszczyt powitać Zjazd i życzyć jaknajlepszych wyników obrad.

Świat cały przeżywa dziś kryzys, kryzys ten dotyka nas wszystkich, przeżywają również kryzys związki zawodowe. Z jednej strony członkowie nasi czynią organizacje zawodowe odpowiedzialnemi za nieurzeczywistnienie postulatów świata pracy, z drugiej strony opinja publiczna oskarża związki o zasklepienie się w obronie postulatów materjalnych, brak zainteresowania się pracą zmierzającą do wydobycia twórczych wartości ze społeczeństwa, a więc również twórczych wartości od członków organizacyj zawodowych.

Niewątpliwie organizacje zawodowe, bazujące swą pracę wyłącznie na haśle obrony interesów materjalnych już nietylko całego zawodu, ale nawet interesów poszczególnych członków, kryzys przeżywać muszą. Bo zrealizowanie obrony interesów zawodu można osiągnąć jedynie w imię poświęcenia drobnych, pojedyńczych interesów.

Są jednak organizacje zawodowe, które, nie zapominając o obronie interesów materjalnych, stanowią komórkę pracy nad wydobyciem ze swych członków wyższych wartości. Uczą członków, że zawód nie jest wyłącznie źródłem egzystencji materjalnej, lecz stanowi o roli społecznej człowieka, o jego godności obywatelskiej. Tak pojmując swoje zadania związki zawodowe przygotowują swych członków do odegrania czynnej roli w społeczeństwie.

Te więc związki, które nietylko stanowią sumę arytmetyczną interesów pojedyńczych członków, lecz również nie zapominają o swojej roli społeczno-wychowawczej mogą nie obawiać się kryzysu. Wiem, że Związek Zawodowy Farmaceutów - Pracowników, należąc do związków tej drugiej grupy, również kryzysu obawiać się nie potrzebuje. Życzę Zjazdowi, aby stał się nowym słupem kilometrowym na drodze rozwoju i wytrwałej pracy ku dobru farmacji polskiej".

Imieniem Sekcji Farmac. Tow. Wiedzy Wojskowej składał życzenia p. ppułk. dr. farm Wincenty Jakubowski. Mówca stwierdził z zadowoleniem, iż wśród uczestników Zjazdu widzi wielu kolegów, którzy w groźnych dla Państwa chwilach, w 1920 roku, nosili mundury wojskowe.

Imieniem Polskiego Powszechnego Tow. Farmaceutycznego życzenia składał wice-prezes p. Lejko.

Imieniem Zakładu Ubezpieczeń na wypadek choroby przemawiał p. Dr. Słonecki. Mówca stwierdził życzliwe ustosunkowanie się naszej organizacji do Zakładu oraz życzył Zjazdowi owocnych obrad.

Imieniem Związku Przemysłu Chemicznego wygłosił dłuższe przemówienie p. dyr. dr. Stefan Otolski.

Wreszcie Pan Profesor Bronisław Koskowski, omówiwszy ważniejsze dziedziny pracy, które winny zainteresować farmaceutów, szczególnie kończących zreformowane studja, złożył Zjazdowi życzenia owocnych obrad.

W związku ze Zjazdem zostały nadesłane pod adresem prezydjum następujące życzenia:

Nie mogąc przybyć osobiście na Zjazd, składam Panom życzenia owocnych obrad oraz życzenia pomyślności dla Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol. — Główny Inspektor Pracy i Dyrektor Departamentu M. Klott.

*

Składając podziękowanie za nadesłane zaproszenie na uroczyste otwarcie XVII Zjazdu Delegatów Związku, jakie ma odbyć się w dniu 18 b. m. uprzejmie zawiadamiam, że wobec wyjazdu mego na ten dzień z Warszawy, skorzystać z zaproszenia nie będę mógł. Przesyłając najlepsze życzenia owocnych obrad, pozostaję z poważaniem — T. Szubartowicz — Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

*

Nie mogąc osobiście przybyć przesyłam XVII Zjazdowi Delegatów Związku serdeczne życzenia pomyślnych obrad dla dobra Państwa i całego zawodu farmaceutycznego — Wacław Filipowicz, Prezes P. P. T. F.

Nie mogąc przybyć zasyłam życzenia pomyślnych obrad — Prof. Henryk Ruebenbauer, Lwów.

*

Życzenia pomyślnych obrad dla dobra organizacji i członków przesyła Jan Pluciński — Insp. farm. Katowice.

*

Życzenia owocnych wyników obrad przesyła Wiktor Wagner — Insp. farm. Łódź.

*

Generalny sekretarjat Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników przesyła najlepsze życzenia z okazji XVII Zjazdu Delegatów — sekretarz — Kurtics, Wiedeń.

*

Drodzy Koledzy! W odpowiedzi na zaproszenie na XVII Zjazd Delegatów życzymy Wam pomyślnych obrad. Przykro jest nam bardzo, że nie możemy przysłać delegata, jednak myślami będziemy z Wami. Zasyłamy serdeczne pozdrowienia koleżeńskie — Savez Apotek. Saradnika u Kralle-vini Jugoslaviji.

*

Związek Farmaceutów Pracowników w Wiedniu dziękując za nadesłane zaproszenie, przesyła serdeczne pozdrowienia i życzy owocnych obrad. — Dittrich, Wiedeń.

*

Nie mając możności przybycia osobiście przesyłam Zjazdowi życzenia owocnej pracy i pomyślnych wyników — A. Pęszyński, Warszawa.

*

Zjazdowi w Jego pracach dla chwały Farmacji Polskiej Szczęść Boże — Stefan Szreniawski, Warszawa.

*

Serdeczne życzenia pod adresem Zjazdu nadesłał p. Mr. J. Cieszkowski z Lipska.



Uczestnicy XVII Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P.

W pierwszym rzędzie siedzą (od strony lewej) pp.: dr. Muszyński, insp. A. Marcinkowski, prof. dr. Br. Koskowski w-prezes Unji Z. Z. P. U., mec. Wł. Szczepański, insp. J. Nartowski, nacz. Wydz. Farm. W. Sokolewicz, prorektor U. W. prof. dr. Brzeski, dziekan Wydz. Farm. U. W. prof. inż. A. Koss, prof. dr. J. Modrakowski, insp. Z. Jankiewicz, dyr. dr. St. Otolski, w-prezes J. Lelejko.

Po przemówieniach powitalnych zostały wygłoszone następujące referaty:

Referaty naukowe:

a) Prof. U. W. Dr. med. J e r z y M o d r a k o w s k i — „Badania nad nymfaliną, jako przykład współpracy chemji farmaceutycznej i farmakodynamiki";

b) Ppłk. Dr. farm. W i n c e n t y J a k u b o w s k i —„Smoła bukowa z polskiego Podkarpacia, jej skład i wartość".

Referaty zawodowe:

a) E d m u n d S z y s z k o — Prezes Zarządu Głównego Z. Z. F. P. — „Szukajmy nowych dróg";

b) C z e s ł a w N a ł ę c z — Sekretarz generalny Z. Z. F. P. — „Farmaceuci pracownicy a ustawodawstwo aptekarskie i socjalne;

c) C z e s ł a w F i n k - F i n o w i c k i — Członek Prezydjum Zarządu Głównego Z. Z. F. P. — „Warunki rozwoju polskiego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego".

Referaty powyższe zostały wysłuchane z dużem zainteresowaniem.

* * *

Po wspólnym obiedzie koleżeńskim, który się odbył w restauracji hotelu „Bristol", tegoż dnia o godzinie 17-ej rozpoczęły się plenarne obrady Zjazdu w lokalu Związku.

Posiedzenie otworzył prezes kol. Szyszko, proponując na przewodniczącego Zjazdu kol. Wiktora Sochackiego, na wice-przewodniczących kolegów Sikorę i Słowińskiego, na sekretarzy kolegów R. Stockiego i W. Hirschhauera. Wniosek kol. Szyszko został przyjęty przez aklamację i wymienieni koledzy zajęli miejsca w prezydjum.

Po przyjęciu regulaminu obrad Zjazdu i Komisyj, sekretarz kol. R. Stocki odczytał uchwały XVI Zjazdu Delegatów, a po przyjęciu protokółu sekretarz gener. Związku kol. Cz. Nałęcz wygłosił następujące sprawozdanie ustępującego Zarządu Głównego.

(S t r e s z c z e n i e S p r a w o z d a n i a)

S z a n o w n i K o l e d z y!

Przystępując do zreferowania całokształtu prac Zarządu Głównego Związku od ostatniego Zjazdu, t. j. od maja 1932 r., pozwolę sobie przedewszystkiem omówić w krótkich słowach sytuację, w jakiej pracowaliśmy.

Aczkolwiek od pewnego czasu spotykamy się z twierdzeniem, że kryzys został przełamany, to jednak ja, jak i wielu z kolegów tu obecnych, jestem innego zdania.

Żyjemy w okresie wielkich przemian i wstrząsów, jak politycznych, ekonomicznych, tak i socjalnych. W życiu państw i społeczeństw następuje przewartościowanie, przegrupowanie i zmiana praw, któremi dotychczas świat się rządził. Dotychczasowy liberalizm i pojęcie praw jednostki ulega zasadniczym zmianom; na pierwszy plan wysuwa się pojęcie dobra zbiorowego. To nastawienie jest stopniowo wcielane w życie w całem szeregu państw. My, jako reprezentanci klasy pracującej, jesteśmy nietylko widzami, lecz i aktorami, a raczej pólkiem doświadczalnem tych nowych poczynań w przebudowie świata. Jako warstwa, która ma do swego rozporządzenia tylko wiedzę lub siłę fizyczną, przeważnie nienależycie skoordynowaną — jesteśmy stale wyzyskiwani i musimy zadawalniać się tem, co nam łaskawie zaofiarowują warstwy mocne finansowo i lepiej zorganizowane.

W takiej to sytuacji objął urzędowanie ustępujący Zarząd Główny naszej organizacji dnia 23.V. 1932 r. w składzie:

Przewodniczący — Edmund Szyszko,
Wi-Przewodniczący — Sylwester Grabowski,
Sekretarz — Czesław Nałęcz,
Skarbnik — Czesław Fink-Finowicki,
Członkowie Zarządu: — Albin Wiertel (Poznań), Benedykt Wohlam (Lwów), Jan Henoch (Kraków), Stefan Rdzanek (Kraków), Tadeusz Janaszewski (Katowice), Marjan Rapczyński (Sosnowiec), Antoni Grygel (Wilno).
Komisja Rewizyjna: — Zygmunt Jankiewicz (przewodniczący), Antoni Kalicki (sekretarz), Jan Rosiński (członek).

Podczas kadencji ustępującego Zarządu odbyły się 3 posiedzenia plenarne oraz 44 posiedzeń Komitetu Wykonawczego i Prezydjum.

Podczas swej kadencji Zarząd załatwił cały szereg spraw, kierując się wytycznemi, nakreślonemi przez nasze zjazdy.

O pracach ustępującego Zarządu Głównego ogół kolegów był informowany za pośrednictwem „Kroniki Farmaceutycznej", tem niemniej jednak postaram się omówić najważniejsze nasze prace, odnoszące się do:

1) ustawy aptekarskiej,
2) nadprodukcji w zawodzie,
3) bezrobocia i sił niefachowych,
4) uregulowania stosunków na terenie aptek prywatnych i Ubezpieczalni Społecznych,
5) popierania krajowego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego,
6) współpracy z innemi instytucjami,
7) oraz wewnętrznych spraw organizacyjnych.

Ustawa aptekarska podczas naszej kadencji wypłynęła na forum publiczne w końcu 1932 r. i na początku 1933 r. i jest aktualna obecnie. Los projektu jest Sz. Kolegom znany, a obecny projekt nie wprowadza zasadniczych zmian.

Związek nasz, w myśl wytycznych zjazdów, bronił słusznych postulatów pracowników. Jaka będzie ostateczna redakcja ustawy aptekarskiej, to obecnie trudno jest przewidzieć.

Sprawie nadprodukcji w naszym zawodzie i nostryfikacji dyplomów czeskich Zarząd Główny poświęcił dużo uwagi i wysiłków. Zostały wystosowane obszerne memorjały do Min. Spraw Zagranicznych, Min. Wyznań Relig. i Oświec. Publicznego, Min. Opieki Społecznej i wszystkich uniwersytetów. Nasze wystąpienie wpłynęło do pewnego stopnia na ilość przyjmowanych kandydatów do wyższych uczelni. Według naszego zdania przyjmuje się jeszcze zbyt dużą ilość na studja w Poznaniu i we Lwowie, lecz mamy nadzieję, że i tam też nastąpi znaczne zmniejszenie. Co się tyczy nostryfikacji dyplomów praskich, to sprawa powyższa została załatwiona w myśl naszych postulatów i mamy nadzieję, że uniwersytet praski nie będzie nadal odgrywał szóstej wyższej uczelni polskiej.

Bezrobocie w naszym zawodzie oraz zatrudnianie w aptekach sił niefachowych było jednem z najważniejszych poczynań Zarządu. Staraliśmy się za wszelką cenę ulżyć położeniu kolegów bezrobotnych. Zorganizowaliśmy zbiórkę na rzecz kolegów bezrobotnych samodzielnie, a następnie łącznie z P. P. T. F. Wychodząc z założenia, że zmniejszenie bezrobocia w dużej mierze jest uzależnione od zmniejszenia ilości sił niefachowych, wytężaliśmy swe wysiłki w kierunku ich zwalczania, lecz osiągnięte rezultaty dotychczas nie odpowiadają straconej na to energji, ponieważ walka jest zbyt trudna ze względu na niemożność przeprowadzenia ścisłej kontroli personelu aptek. Wreszcie w wielu wypadkach nie spotkaliśmy należytej współpracy ze strony samych pracowników, którzy odważali się zawiadamiać o faktach zatrudniania sił niefachowych tylko po wymówieniu im posad. Zanotowano nawet wypadki ukrywania sił niefachowych przez samych kolegów pracowników.

Stan bezrobocia w naszym zawodzie wyraża się obecnie cyfrą około 400 osób. Czy jednak wszyscy z zarejestrowanych potrzebują doraźnej pomocy, to trudno jest w naszych warunkach ustalić. W okresie naszej kadencji w roku 1933 wpłynęło na fundusz bezrobocia ogółem od pracowników 8.321 zł.

Muszę na tem miejscu wyrazić specjalne podziękowanie za ofiarność Kolegom z Oddziałów: Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy, Włocławka i Warszawy, którzy wpłacili razem około 5.800 zł.

Wspólna Komisja z P. P. T. F. do niesienia pomocy bezrobotnym i zwalczania sił niefachowych została utworzona w kwietniu 1933 r., odbyła szereg posiedzeń i udziela zapomóg ze wspólnie zebranych funduszów.

W myśl naszego założenia winny były powstać komisje tego rodzaju we wszystkich Oddziałach, lecz, niestety, z nieznanych nam przyczyn komisje nie wszędzie funkcjonują, a jeżeli funkcjonują, to tylko de nomine, ponieważ posiadamy dotychczas bardzo skąpy materjał o ich działalności. Założeniem naszem w dążeniu do powołania komisyj tego rodzaju było danie możności bezpośredniej współpracy z członkami P. P. T. F., jak w złagodzeniu skutków bezrobocia, tak też i łatwiejszego wykrywania sił niefachowych oraz zwalczania nielegalnego handlu lekami poza aptekami.

Zarząd Główny zrealizował bardzo doniosłe posunięcie, które winno być jednym z najważniejszych czynników oczyszczenia niezdrowych stosunków w naszym zawodzie. Przy wspólnym stole z P. P. T. F. możemy sobie powiedzieć bardzo wiele rzeczy trapiących nasz zawód i szukać wspólnie dróg do polepszenia sytuacji. Ale trzeba chcieć. Niestety, koledzy, jak z jednej, tak i z drugiej strony myślą widocznie kategorjami tylko dnia dzisiejszego i do spraw, które bezpośrednio nie dotyczą ich osoby, mało przywiązują wagi i dlatego prace komisyj obwodowych dotychczas są znikome.

Jednym z bardzo ważnych odcinków naszej pracy była akcja podczas wprowadzania przepisów służbowych w Ubezpieczalniach Społecznych na Wypadek Choroby.

Pomijając przepisy służbowe w tej części, gdzie jest mowa o uprawnieniach pracowników, wartość których sprowadza się prawie do zera, musieliśmy wytężyć dużo wysiłków, żeby utrzymać takie ramy dla naszych uposażeń, żeby one mogły się zmieścić bez różnicy na strefę i nie uległy dalszej obniżce. Zawdzięczając naszym zabiegom tabela płac, jak również instrukcja o zaszeregowaniu była ujęta w pewne ramy.

Nie zważając na względnie dobre przeprowadzenie sprawy na terenie władz centralnych, w wielu Ubezpieczalniach, wbrew instrukcji Ministerstwa, poobniżano pobory w przeszło 200 wypadkach. Dopiero po licznych staraniach został wydany okólnik Min. Opieki Społecznej w grudniu 1933 r. o przeprowadzeniu wyrównań. Czy to polecenie Min. Opieki Społecznej zostało już wykonane, to trudno nam odpowiedzieć ze względu na brak informacyj z Oddziałów. W każdym bądź razie ze strony Zarządu Głównego było zrobione wszystko, żeby koledzy nie byli skrzywdzeni i polecenia władz centralnych szły w tym kierunku. Jeżeli została sprawa załatwiona inaczej, to w każdym bądź razie nikt z kolegów nie może nam zarzucać, żeśmy nie dopilnowali sprawy płac.

Specjalny charakter ma sprawa wprowadzenia przepisów służbowych na terenie Częstochowy i Zagłębia Dąbrowieckiego. Wbrew naszym instrukcjom koledzy tych Oddziałów dobrowolnie zgodzili się na 5%-ową obniżkę w okresie obowiązywania t. zw. małej ustawy z dnia 17.III 1932 r., ufając zapewnieniom dyrekcji, że przy wprowadzaniu przepisów nie będzie stosowana obniżka względem farmaceutów. Gdy przyszły przepisy, Ubezpieczalnie zobowiązania nie dotrzymały. Fakty powyższe są jaskrawym dowodem, jak nie należy postępować w przyszłości, a jak należy wykonywać instrukcje Zarządu Głównego, mającego większe doświadczenie w tych sprawach.

Muszę na tem miejscu podkreślić, że jak w okresie obniżek przed wprowadzeniem przepisów i wyjściem małej ustawy z dnia 17.III 1932 r., tak i podczas wprowadzania w życie przepisów służbowych, Zarząd Główny wytężył cały swój wysiłek, celem utrzymania odpowiedniego poziomu płac dla farmaceutów. Tak, jak w r. 1931 broniły Was normy minimalnych płac opracowane przez Zarząd Główny, zawdzięczając czemu w wielu wypadkach płace nie uległy obniżce, tak podczas wprowadzania przepisów służbowych broniły Was pewne ramy przepisów, poniżej których nie wolno było przeprowadzać zaszeregowania. Wreszcie wywalczenie wydania zalecenia o sposobie zaszeregowania, jak również uzgodnienie stanowiska z władzami centralnemi co do sposobu mającej nastąpić obniżki płac, która jest też ujęta w określone ramy i uniemożliwia większe obniżki, jest zasługą wspólnego wysiłku zorganizowanych pracowników.

Przechodząc zkolei do omówienia położenia pracowników na terenie aptek prywatnych, muszę zaznaczyć, że, za nielicznemi wyjątkami, w większych ośrodkach sytuacja jest, jeżeli nie rozpaczliwa, to w każdym bądź razie bardzo ciężka. Umów zbiorowych niema nigdzie, wszędzie istnieją tylko umowy indywidualne. Rozpiętość płac trudna do ustalenia, warunki pracy w wielu wypadkach kolidują z obowiązującem ustawodawstwem. Pierwszą przyczyną tego położenia jest brak poczucia u pracowników do łączenia się w szeregach Związku i solidarnej walki o poprawę swego położenia, a drugą ogólny kryzys. Aczkolwiek kryzys jest ważną przyczyną, tem niemniej jednak sytuacja aptek

nie jest tak rozpaczliwa, żeby nie stać je było na średnie uposażenie personelu. Według naszego zdania przyczyna złego tkwi w samych pracownikach, którzy nie są zdolni do podjęcia solidarnej i konsekwentnej walki. Doceniając wielkie znaczenie rozwoju rodzimego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, Zarząd Główny w myśl uchwały XVI Zjazdu rozpoczął szeroką propagandę wśród swych członków za pośrednictwem „Kroniki Farmaceutycznej".

Organizacja nasza poza pracą czysto związkową przyjmowała żywy udział w pracach o charakterze ogólno - zawodowym i społecznym. Jesteśmy w kontakcie z całym szeregiem instytucyj. Współpracowaliśmy podczas swej kadencji z P. P. T. F., L. O. P. P., Unją Z. Z. P. U., Międzynar. Unją Farmac. Prac. i z całym szeregiem pokrewnych nam organizacyj.

Dużo uwagi poświęciliśmy naszemu czasopismu „Kronice Farmaceutycznej", żeby poziom jej, jak pod względem treści, tak i formy odpowiadał poziomowi naszego wykształcenia i położenia w hierarchji społecznej.

Sądzę, że, zarówno Zarząd, jak i redakcja „Kroniki Farmaceutycznej" wywiązali się należycie ze swych obowiązków. Wszystko, co tylko było w naszej mocy, zostało wykonane.

Według naszego zdania odczuwa się brak korespondencji z Oddziałów, lecz pomimo wysiłków w tym kierunku z naszej strony, pożądanych rezultatów dotychczas nie osiągnęliśmy. Uważamy, że zagadnienie powyższe może być rozwiązane tylko przy dobrej chęci naszych działaczów z prowincji i dlatego pozwalamy sobie apelować do Was, Koledzy, żebyście więcej do serca wzięli tę sprawę, pamiętając o tem, że pismo nasze jest odzwierciadleniem naszego poziomu umysłowego i zawodowego oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego.

Przechodząc teraz do omówienia naszych wewnętrznych spraw organizacyjnych, muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że Związek nasz pomimo stosunkowo małej swej liczebności, w porównaniu do innych organizacyj pracowniczych, dzięki swej spoistości i pewnej tradycji, odgrywa dość poważną rolę w ogólnym ruchu pracowniczym.

Zarząd Główny poza wydatkami administracyjnemi ma duże wydatki i na Oddziały, które w wielu wypadkach dorównują wpływom z tych Oddziałów. Stan tego rodzaju należy uznać za ujemny i mamy nadzieję, że delegaci tu obecni przedstawią to należycie Kolegom na miejscu i dołożą starań do jego poprawy.

A teraz rzućmy okiem na parę lat naszych zmagań wstecz i spójrzmy w przyszłość. Zastanówmy się na chwilę, co nas czeka.

Czego możemy się spodziewać, o ile pozostaniemy nadal tak bierni, jak obecnie. Co będziemy mogli zdziałać, skoro naszą największą troską organizacyjną będzie uwolnić się od płacenia składek członkowskich. Co będzie mogła zdziałać w Waszej obronie, a więc dla Was, Wasza Centrala Związku, skoro i tak nikłe wpłaty na Zarząd Główny niektóre Oddziały pragnęłyby zmniejszyć do połowy. Jeżeli organizacja nasza rozwinęła szerzej skrzydła, jeżeli, że tak powiem, wyrosła ponad poziom ambicyj wielu kolegów i zdobyła sobie równe prawa obywatelskie wśród organizacyj innych zawodów, to nie jest tylko zasługą Kolegów płacących składki. Fundusze na przeprowadzenie ogromnej pracy propagandowo organizacyjnej były osiągnięte poza Wami, lecz mniemam, że winno być Waszą ambicją i punktem honoru nie obniżać zasięgu naszych wpływów, lecz wzmocnić go, a wzmocnić można tylko przez zachowanie należytych podstaw finansowych Związku.

Jedni mówią, że przeżywamy kryzys konjunkturalny, drudzy, że strukturalny. Aczkolwiek nie jestem ekonomistą, ani socjologiem, ośmielam się twierdzić, że przeżywamy przemianę całej dotychczasowej struktury jak życia ekonomicznego, tak i politycznego. Pokolenie obecne musi stworzyć nowe zasady współżycia społeczeństw. Im prędzej będzie dokonana ta przemiana, tem wcześniej zaczniemy żyć w normalnych warunkach. Podczas tych przeobrażeń społecznych nie możemy się poddać apatji i pozostawać bierni.

Poszczególne zawody i cały świat pracy musi się zdobyć na maximum wysiłku organizacyjnego, żeby być w pogotowiu bojowem i nie pozwolić na taki układ stosunków społecznych, żeby pracownik nadal pozostawał białym murzynem.

Szanowni Koledzy! Żyjemy w okresie, gdy prywatna własność jest powszechnie szanowana, tylko my, jako pracownicy, których własnością, cennym i jedynym kapitałem jest mózg i mięśnie, nie mamy w tym ustroju należnych nam praw. Nasza własność nie jest chroniona prawem tak, jak własność rolna lub przemysłowa. Jesteśmy upośledzeni. Podczas gdy kapitalista lub przemysłowiec twierdzi, że jego kapitał, jego przedsiębiorstwo musi się kalkulować i my przyznajemy mu rację, to nam nikt nie mówi, żeby nasz kapitał mózgu i mięśni miał takież prawo do dywidendy i wreszcie my sami nic nie mówimy, tak jakbyśmy wogóle nie mieli nic do powiedzenia.

Okres, który przeżywamy, jest o tyle znamiennym dla świata pracy, że właśnie w formułowaniu przyczyn przeżywanego obecnie kryzysu i konstruowaniu konturów rodzącego się nowego porządku współżycia łecznego. I właśnie w tym okresie, my jako cząstka społeczeństwa, nie możemy być obojętni na to, co się wokół nas dzieje. Musimy się organizować, musimy być silni. Wasze składki idą na uzbrojenie i zorganizowanie armji pracy. Ich przeznaczenie w Związku przez analogję można porównać do przeznaczenia budżetu wojskowego państwa. Naród ma szacunek i znaczenie u obcych, o ile jest silny, t. j. o ile ma silną armję. Identycznie rzecz się ma i ze związkami. Liczą się tylko z tymi, które mają siłę, które mają za sobą opinję społeczną i są mocne finansowo.

Musimy przecież zdawać sobie sprawę z naszego najbliższego jutra. Znane przecież są Sz. Kolegom tendencje w Ubezpieczalniach oraz sytuacja na terenie aptek prywatnych. Nie mogą być też obce nam tendencje tak zw. sfer gospodarczych w stosunku do całokształtu ustawodawstwa socjalnego. Pierwszymi zwiastunami jest pogorszenie ustawy o czasie pracy i ustawy o ubezpieczeniu chorobowem. Jest aktualną sprawa o pogorszenie ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Podczas takiego koncentracyjnego ataku na zdobycze świata pracy, nie możemy zachowywać się obojętnie. Musimy brać żywy udział w pracach Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł., która skupia cały świat pracy umysłowej w Polsce i wspólnie budować lepsze jutro dla pracownika najemnego. Praca nasza winna być wszechstronna i obejmować wszystkie dziedziny życia gospodarczo-społecznego. Podczas gdy przedstawiciele sfer gospodarczych utrzymują

szeroko rozbudowany aparat propagandowo-informacyjny, utrzymują cały szereg sobie oddanych „speców" z różnych dziedzin, studjujących gruntownie zagadnienia socjalne i ekonomiczne, które w odpowiedniej formie są podawane sferom rządowym i społeczeństwu, świat pracy umysłowej, ten mózg narodu, coraz bardziej grzęźnie w apatji i mało wykazuje samodzielnej energji, zmierzającej do wywalczenia sobie przysługującego położenia. Potrafimy tylko narzekać, a nie stać nas na przeprowadzenie zdecydowanego i konsekwentnego programu. Nie mamy ambicji na utrzymanie na odpowiednim poziomie aparatu naszego Związku. Płacimy różnego rodzaju składki nawet na cele filantropijne, jeżeli nam każą lub zastosują zwykłą formę zalecenia, a nie możemy się zdobyć na opłacanie składki na utrzymanie własnej organizacji. Jesteśmy stale niepoprawnymi białymi murzynami. Podczas, gdy robotnik płaci na swą centralę Z. Z. Z. 28 gr. miesięcznie, my płacimy tylko 15 gr. Robimy tylko to, co nam każą. Nowoczesny układ życia społecznego wymaga specjalistów w każdej dziedzinie, a więc i w ruchu zawodowym. Organizacje zawodowe nie mogą się opierać tylko na pracy wolontarjuszów. Muszą mieć sobie oddanych ludzi, wyspecjalizowanych w różnych zagadnieniach. Muszą korzystać z ekspertyz fachowców. Wszystko to przemawia za tem, że organizacja zawodowa musi być niejako mózgiem i sztabem wyposażonym we wszystkie środki niezbędne do pracy. Środków tych muszą dostarczyć zrzeszeni członkowie.

Sz. Koledzy! Jak można nazwać członków naszego zawodu z wyższem wykształceniem, którzy nie odczuwają potrzeby utrzymywania kontaktu z własną prasą zawodową i naukową, których nie stać na opłacenie po cenie kosztu własnego pisma.

Sz. Koledzy! Już nie na jednym zjeździe wskazywałem na konieczność scementowania się pracowników w Związku, bo tylko w ten sposób będziemy zdolni bronić swych spraw, niejednokrotnie wzywałem delegatów do pracy u siebie w terenie. Ponawiam ten apel i dziś i wzywam Was w imię naszego wspólnego dobra, żeby Wasza działalność na miejscu docierała do wszystkich kolegów. Mamy tyle przed sobą zagadnień, że pracy wystarczy na szereg lat. A pracę tę musimy wykonać, bo w przeciwnym razie zostaniemy wydziedziczeni z reszty pozostałych nam uprawnień. Naszem hasłem dnia winno być:

1) intensywna walka o przeprowadzenie postulatu wyłączności zawodowej,

2) usunięcie z aptek sił niefachowych,

3) skasowanie punktów wydawania leków w Ubezpieczalniach Społeczn. na wypadek choroby,

4) przeprowadzenie swych postulatów w ustawie aptekarskiej,

5) stabilizacja w aptekach Ubezpieczalni Społeczn.,

6) zwalczenie nadprodukcji w zawodzie,

7) niesienie pomocy bezrobotnym,

8) ustalenie obowiązujących minimalnych płac w aptekach publicznych,

9) walka o zachowanie obowiązujących ustaw socjalnych,

10) wszyscy w szeregi Związku, ponieważ tylko solidarność przyniesie nam lepsze jutro.



Prezydjum Zjazdu w pierwszym dniu obrad.

Siedzą od lewej: sekretarz gener. Zarz. Gł. Z. Z. F. P. Czesław Nałęcz, dziekan Wydz. Farm. U. W. prof. inż. Adam Koss, prezes Zarz. Gł. Z. Z. F. P. Edmund Szyszko, prof. dr. Bronisław Koskowski, prof. dr. Antoni Ossowski.

Następnie kol. Nałęcz odczytał sprawozdanie finansowe.

Prezes Głównej Komisji Rewizyjnej kol. Zygmunt Jankiewicz odczytał protokół Gł. Kom. Rew., który niżej w całości podajemy.

PROTOKÓŁ.

Dnia 16 marca 1934 r. Główna Komisja Rewizyjna Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol. w składzie kol. kol. Jankiewicza Zygmunta, Kalickiego Antoniego i Rosińskiego Jana sporządziła niniejszy protokół z posiedzeń odbytych w miesiącach styczniu, lutym i marcu r. b. w celu dokonania rewizji ksiąg i dokumentów przychodowych i rozchodowych za rok 1933 oraz sprawdzenia bilansu na dzień 31 grudnia 1933 r.

Komisja stwierdza, że księgi i dokumenty są prowadzone prawidłowo i że zapis dokumentów jest zgodny z zapisem w księgach.

Stwierdzono gotówki w kasie na dzień 17-go marca r. b. zł. 1.320.—

W związku z powyższem Główna Komisja Rewizyjna zgłasza wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

(—) *Z. Jankiewicz*,
Przewodniczący Gł. Kom. Rew.

Sekretarz (—) *A. Kalicki.*

(—) *J. Rosiński.*

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Głównego i Gł. Komisji Rewizyjnej głos zabierali kol. kol.: B. Moszkowicz, A. Kalicki, Z. Jankiewicz, St. Bocz, N. Blausztajn, Balberyszski, Stocki, Siniecki, Sochacki, Libesman, Rabinowicz, Jarmołowski, Widmański, Stępień, Sikora, Mitko i inni.

Odpowiedzi i wyjaśnień udzielał kol. Nałęcz oraz zabierali głos członkowie ustępującego Zarz. Głównego koledzy: Szyszko, Grabowski, Grygiel i Henoch.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum przewodniczący zamknął obrady o g. 12 m. 20 w nocy. Nazajutrz, t. j. d. 19. III r. b. o godz. 9 m. 45 odbyło się w obecności rejenta zatwierdzenie kupna dla Związku działek w Zalesiu Górnem.

Od godziny 10-ej do 14-ej odbywały się obrady Komisyj, a po obiedzie od godziny 16-ej plenarne obrady Zjazdu i przyjęcie uchwał.

Ważniejsze uchwały Zjazdu podamy w numerze następnym „Kroniki".

Do Zarządu Głównego Związku zostali wybrani w tajnem głosowaniu nast. koledzy: Nałęcz, Szyszko, Sabiniewicz, Jancsina, Grygel, Bocz, Mitko, Dziedzic, Blausztajn, Rabinowicz i Stocki; zastępcy koledzy: Hirschhauer i Jankiewicz.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano kolegów: Rdzanka, Stankiewicza i Słowińskiego.

W związku z przypadającem w r. b. dziesięcioleciem pracy kol. Czesława Nałęcza na stanowisku sekretarza generalnego Związku oraz zasługami, położonemi przez niego dla zawodu i organizacji, Zjazd na wniosek kol. S. Grabowskiego, wyraził kol. Nałęczowi specjalne podziękowanie, obecni zaś zgotowali kol. Nałęczowi serdeczną owację.

Na wniosek przewodniczącego Zjazdu, kol. Sochackiego, wyrażono również serdeczne podziękowanie ustępującemu wieloletniemu skarbnikowi Zarządu Głównego kol. Czesławowi Fink-Finowickiemu, który w ciągu 8 lat zajmował to stanowisko z dużym pożytkiem dla organizacji i zawodu.

(Obecni powstają i wniosek przyjmują długotrwałemi oklaskami). Kol. Fink-Finowicki, wzruszony owacją, podziękował za wyrażone mu słowa uznania.

Kol. Szyszko złożył w imieniu wszystkich uczestników Zjazdu serdeczne podziękowanie kol. Sochackiemu za jego trud i sprężyste prowadzenie obrad.

Kol. Nałęcz, jako prezes stołecznego Oddziału Z. Z. F. P., który miał zaszczyt przyjmować miłych gości z prowincji, przepraszał kolegów za wszelkie niedociągnięcia, jakie mogły mieć miejsce w związku z przyjęciem kolegów, oraz żegnając kolegów, zwrócił się z apelem, aby delegaci i członkowie Zarządu Główn., powróciwszy do swych Oddziałów, rozpoczęli wytężoną pracę organizacyjną w terenie.

Przewodniczący, kol. Sochacki, dziękując delegatom za ułatwienie mu pracy w charakterze przewodniczącego, pożegnał obecnych w serdecznych słowach i o godz. 23-ej zamknął obrady Zjazdu.

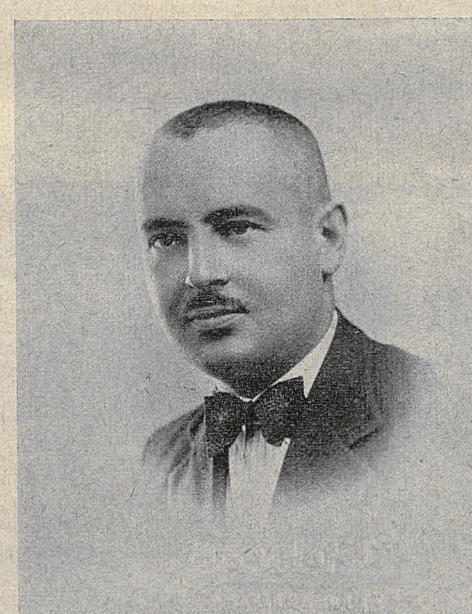
Tegoż dnia jeszcze odbyło się pod przewodnictwem kol. Szyszko posiedzenie ustępującego i nowego Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Na zakończenie należy stwierdzić, iż obrady prowadzone były b. rzeczowo i na wysokim poziomie, co należy zawdzięczać dużemu wyrobieniu społeczno-związkowemu ogółu delegataów oraz sprężystości przewodniczącego Zjazdu kol. W. Sochackiego.

* * *

Dnia 19 marca podczas XVII Zjazdu Delegatów kol. Czesław Fink-Finowicki na skutek braku czasu nie zgodził się więcej kandydować do Zarządu Głównego.

Kol. Czesław Fink-Finowicki po raz pierwszy został wybrany do Zarządu Głównego w kwietniu 1926 r. i brał żywy udział w pracach naszej organizacji (8 lat).



Kol. Cz. Fink-Finowicki.

W ciągu całego okresu kol. Fin-Finowicki piastował godność skarbnika Zarządu Głównego ku zadowoleniu całej naszej organizacji. Stanowisko skarbnika Zarz. Gł. jest bardzo odpowiedzialne, szczególnie zaś

było odpowiedzialne podczas prowadzenia Kursów Prowizorskich, gdy obrót roczny niekiedy sięgał cyfry pół miljona złotych.

Wraz z ustąpieniem kol. Fink-Finowickiego Zarząd Główny Związku traci nieprzeciętną jednostkę o wysokich zaletach moralnych, społecznych i umysłowych. Kol. Fink-Finowicki łącznie z innymi członkami Zarz. Gł., pracującymi w tym okresie czasu, położył nieocenione zasługi przy zakładaniu mocnych fundamentów jak finansowych tak też i organizacyjnych pod nasz Związek.

Kol. Fink-Finowicki zawsze stał na stanowisku niezależności Związku od jakichkolwiek bądź wpływów, był zawsze zwolennikiem taktyki czysto zawodowej i pracowniczej. Okres kadencji w Zarządzie Głównym kol. Fink-Finowickiemu przypadł w tym czasie, gdy na terenie warszawskim niejednokrotnie próbowano podporządkować politykę czysto związkową wpływom zewnętrznym.

Aczkolwiek kol. Fink-Finowicki usunął się od pracy w Zarządzie, przyrzekł jednak nadal utrzymywać z organizacją kontakt i współpracować na polu propagandy krajowego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

Ze swej strony życzymy kol. Cz. Fink-Finowickiemu dalszych sukcesów w obranej przez Niego dziedzinie pracy zawodowej.

Nowe doktoraty farmacji na Uniw. Warsz.

P. Marja Bernerówna po przedstawieniu pracy doktorskiej p. t. „Niektóre czynniki warunkujące trwałość przetworów sporyszu", wykonanej pod kierunkiem Prof. Dr. J. Modrakowskiego oraz po złożeniu egzaminów doktorskich dnia 19 lutego 1934 r. uzyskała stopień doktora farmacji Uniw. Warsz.



Dr. M. Bernerówna.

P. Dr. Marja Bernerówna urodziła się w Brzesku (woj. krakowskie). Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnem mieście w 1926 r. zapisuje się na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, który kończy w 1929 r. ze stopniem magistra farmacji.

Po niespełna rocznym pobycie w „Nowej Aptece" w Lublińcu (G. Śląsk) udaje się we wrześniu 1930 r. do Warszawy i tu zapisuje się na 4 rok studjów Wydziału Farmaceutycznego U. W., po ukończeniu którego, jako młodsza asystentka Zakładu Farmakologji, pracuje nad rozwiązaniem tematu „Niektóre czynniki warunkujące trwałość przetworów sporyszu" pod kierunkiem Prof. Dr. Jerzego Modrakowskiego. Pracę swą obecnie ukończyła uzyskaniem stopnia doktora farmacji. Wyniki pracy swej przedstawiła na XIV Zjeździe Lek. i Przyrodników w Poznaniu oraz 27.II.1934 r. w Warszawie w Tow. Popierania Nauk Farmac. „Lechicja".

Zaznaczyć należy, że p. Dr. Marja Bernerówna jest czynnym członkiem Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. i pracując naukowo nie zerwała łączności z pracą zawodową. W czasie feryj akademickich pracuje w aptekach: Manduka, Mazowieckiej w Warszawie, w Urlach pod Warszawą oraz ostatnio w Krynicy w aptece Homme'go. W czasie swej pracy naukowej otrzymywała stypendjum Tow. Farm. im. Mr. E. Gessnera.

Zarząd Główny Z. Z. F. P. i Redakcja Kroniki Farmaceutycznej składają Kol. Dr. Marji Bernerównie najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy na polu naukowem i zawodowem.

Streszczenie pracy p. Dr. M. Bernerówny.

Płynne przetwory sporyszu (Secale cornutum) stopniowo tracą na sile działania, wskutek rozkładu swoistych jego alkaloidów. Wobec tego starano się zbadać, jakie warunki należy zachować, by alkaloidy sporyszu w roztworach nie uległy rozkładowi i zachowały swoją niezmienioną wartość leczniczą przez dłuższy okres czasu. W tym celu z określonej ilości surowca wyodrębniono alkaloidy, usuwając uprzednio nieswoiste składniki, zarówno czynne jak i nieczynne, zawarte stale w wyciągach sporyszu.

Otrzymany biały osad, złożony z ogólnej ilości alkaloidów zawartych w sporyszu, podzielono na szereg części, które przerabiano na sole różnych kwasów o rozmaitem stężeniu jonów wodorowych. Serję bezbarwnych roztworów alkaloidów poszczególnych kwasów zatopionych w ampułki ze szkła jenajskiego w atmosferze CO_2, przechowywanych w niskiej temperaturze (15^0—16^0 C.) bez dostępu światła, badano metodą biologiczną Brooma i Clarka.

Z badań nad tymi przetworami wynika, iż ogromną rolę w utrwalaniu alkaloidów odgrywa kwasowość i jakość użytego kwasu. Z kwasów nieorganicznych tylko kwas fosforowy o pH 2,99 sprzyja trwałości alkaloidów sporyszu. Sole alkaloidów kwasu solnego, o rozmaitem stężeniu jonów wodorowych wykazały w przeciągu roku daleko posunięty rozkład. Sole kwasu siarkowego o pH 2,98 wykazały 45,45% strat w działaniu; wobec czego tak kwas solny, jak siarkowy nie są odpowiednie do przygotowania płynnych przetworów sporyszu.

Natomiast próbki, zawierające roztwory soli alkaloidów kwasów organicznych jak winnego, cytrynowego, szczawiowego, o stężeniu jonów wodorowych pH 3—4, wogóle nie wykazały strat lub w minimalnych ilościach. To samo odnosi się do próbek zawierających mieszaninę soli kwasów winnego i fosforowego 4 : 10 pH 3,58.

Opierając się na badaniach wyżej wymienionych soli alkaloidów różnych kwasów, lub też mieszaniny tych

kwasów, stwierdzono także, że sole kwasów fosforowego, winnego, cytrynowego, szczawiowego, mieszaniny kwasów winnego i fosforowego (4:1) o pH 3—4, przechowywane w wyżej wymienionych warunkach, nie wykazują strat w działaniu biologicznem przez przeciąg 9—12 miesięcy nawet bez żadnych innych dodatków, czy to alkoholu, czy też glukozy.

* *
*

W lutym r. b. otrzymał stopień doktora farmacji starszy asystent Zakładu Farmakognozji i Botaniki lekarskiej, p. Mieczysław Proner.



Dr. M. Proner.

P. dr. Mieczysław Proner, urodził się w Warszawie dnia 11 sierpnia 1903 r. Świadectwo dojrzałości (8-kl. Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy) otrzymał w czerwcu 1921 r. W tymże roku zapisuje się na Oddział farmaceutyczny Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego i w dn. 7.XI.1924 po złożeniu egzaminów uzyskuje stopień magistra farmacji . W styczniu następnego roku wyjeżdża na dalsze studja do Nancy, gdzie po obronie rozprawy p. t. „Recherches sur quelques méthodes de dosage des halogènes dans les composés organiques" otrzymuje w dn. 5.I.192 r. dyplom doktora farmacji. Po powrocie do kraju, na propozycję ś. p. prof. dr. Wł. Mazurkiewicza, obejmuje stanowisko starszego asystenta w Zakładzie Farmakognozji i Botaniki lekarskiej Uniw. Warsz., na którem to stanowisku pozostaje do chwili obecnej. Od 1.VII.1928 r. do 30.IX.1929 r. odbywa służbę wojskową w Szkole Podchorążych Sanitarnych Rezerwy, a po ukończeniu Szkoły — staje w pracowni chemicznej Centrum Wyszkolenia Sanitarnego. W r. akad. 1929/30 i 1930/31 prowadzi zlecone ćwiczenia z mikroskopowej analizy sproszkowanych leków roślinnych i ich zafałszowań na III roku Wydz. Farm. U. W. W latach 1927—1928 i 1930—1931 prowadzi ćwiczenia z botaniki i farmakognozji na kursach prowizorskich. W lutym r. 1934 po przedstawieniu i przyjęciu pracy p. t. „Studja nad idioblastami u Crassulaceae" oraz złożeniu ścisłego egzaminu doktorskiego p. Mieczysław Proner otrzymuje stopień doktora farmacji Uniwersytetu Warszawskiego.

W czasie studjów p. dr. Proner pracował jako sekretarz, organizator i kierownik sekcji naukowej Koła Farmaceutów Stud. U. W., w latach 1926—1928 jako kierownik działu naukowego Wiadomości Farmaceutycznych i do chwili obecnej, jako stały współpracownik tego pisma w dziale recenzyjnym, wreszcie jako członek Komisji Farmakopei Polskiej.

Niezmiernie czynny, posiadając nadzwyczaj ujmujący sposób współżycia z innymi, p. dr. Proner cieszy się dużą sympatją wśród kolegów i studjującej młodzieży oraz swych byłych słuchaczów.

Zarząd Główny Z. Z. F. P. i redakcja Kroniki Farmaceutycznej składają p. d-rowi Pronerowi jak najserdeczniejsze życzenia dalszych świetnych sukcesów naukowych.

SPIS PRAC P. DR. MIECZYSŁAWA PRONERA.

A *Prace oryginalne:*

1. Recherches sur quelques méthodes de dosage des halogènes dans les composès organiques. Rozpr. doktorska Wydz. farm. Uniw. w Nancy, 1926.
2. Nowa metoda oznaczania chlorowców w związkach organicznych. Roczniki Farmacji 1926, *4*, 99.
3. O zastosowaniu połączenia sodowo-amonowego do oznaczania chlorowców w związkach organicznych. Wiadom. Farm. 1926, *53*, 453.
4. Histochemiczne wykrywanie kwasu cetrarowego w Lichen islandicus. Wiadom. Farm. 1930, *57*, 745.
   To samo w języku niemieckim:
   Histochemischer Nachweis von Cetrarsäure in Lichen islandicus. Pharm. Zentralhalle 1931, *72*, 15.
5. Mikroskopowy okular wskaźnikowy (wspólnie z H. Bukowieckim). Patent Polski Nr. 13511 z dn. 5.6.1931.
6. Polskie glossy botaniczne w indeksie Kanonu Avicenny (1608). Wiad. Farm. 1931, *58*, 551.
7. Studja nad idioblastami u Crassulaceae. Praca wykonana w Uniwersytecie Warszawskim celem uzyskania stopnia Doktora farmacji. Warszawa 1934.

B. *Prace referatowe:*

8. O stanie obecnym badań nad insuliną. Wiad. Farm. 1924, *51*, 162.
9 Reforma studjów farmaceutycznych w świetle postępu nauk przyrodniczych. ibid. 1925, *52*, 81.
10. Quelques mots sur la vie scientifique des étudiants en Pharmacie de Varsovie. Le Suppo, 1925, *8*, 15.
11. Apositerapja — przyczynek do dziejów lecznictwa. Wiad. Farm. 1926, *53*, 564.
12 Opium i jego znaczenie w higjenie społecznej. Wiądom. Farm. 1926, *53*, 751.
13 Słownictwo anatomiczno-botaniczne według projektu prof. dr. Wł. Mazurkiewicza. Warszawa 1927.
14 Serodjagnostyczne drzewo rodowe królestwa roślinnego. Wiadom. Farm. 1928, *55*, 97.
15. Nowe leki. Zeszyt 1 (1925—1928) (wspólnie z Marjanem Rostafińskim). Warszawa 1928.

Farmaceuta prymusem Kursu Podchorążych Rezerwy.

Pchor. rez. mr. farm. WIESŁAW DANIELECKI ukończył kurs Podchorążych Rezerwy w Szkole Podchorążych Sanitarnych jako prymus i w dniu 20.III 1934 r. została mu wręczona szabla przez Szefa Departamentu Zdrowia M. S. Wojsk. Gen. Dr. Roupperta.

Zmiana na stanowisku Komisarza Gen. Pożyczki Narodowej.

Jak doniosła już prasa codzienna, p. Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej, Min. St. Starzyński wniósł do pana Ministra Skarbu prośbę o zwolnienie go z piastowanego stanowiska.

W dn. 9 b. m. Minister Skarbu przyjął dymisję min. Starzyńskiego i jednocześnie powołał na stanowisko Komisarza Generalnego p. Anatola Minkowskiego, Prezesa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i prezesa Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej.

*

Suchy ten komunikat należy nieco omówić.

Zaszczytna nominacja p. prezesa Anatola Minkowskiego jest niewątpliwie wyrazem zaufania, oraz właściwej oceny, doprawdy niepospolitych Jego wartości osobistych, przez czynniki rządowe.

Zorganizowane rzesze pracowników znają ujmującą i miłą sylwetkę wiecznie czynnego prezesa swej organizacji centralnej. Bliżsi współpracownicy Jego, a tych przecież jest tak wielu, znają ponadto kryształowy charakter i niepospolite zalety Jego umysłu i serca.

Rzecz tedy zrozumiała, że wiadomość o zaszczytnem wyróżnieniu p. prezesa Anatola Minkowskiego i poruczeniu mu tak odpowiedzialnej placówki, przyjęta została przez opinję pracowniczą z prawdziwem zadowoleniem.

Posiadają jednak rzesze pracownicze również i inny tytuł do zadowolenia.

Komisarzem Generalnym Pożyczki Narodowej został Prezes potężnej organizacji zawodowej i Prezes Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej, co zresztą akcentuje komunikat oficjalnej agencji prasowej.

Znany i uznany był entuzjazm, z jakim świat pracy poparł akcję pożyczkową, a który wyraził się realną cyfrą 147.855.300 zł. na jaką to kwotę sfery pracownicze subskrybowały pożyczkę, a która stanowiła 43,8 proc. subskrybowanej ogólnej kwoty.

Uznanym przez opinję publiczną był fakt, że i na jak wielki wysiłek zdobyć się musiały spauperyzowane rzesze pracownicze, by złożyć tak wielką ofiarę. Fakt mianowania Komisarzem Generalnym Pożyczki Narodowej wodza jednej z najliczniejszych organizacyj pracowniczych, i promotora akcji pożyczkowej na całym terenie pracowniczym, przyjąć musimy jako jeszcze jeden dowód uznania ze strony państwa dla rzesz pracowniczych, i to niewątpliwie jest drugim tytułem do zadowolenia z dokonanej nominacji.

Daje to nam sposobność do podkreślenia tego, co już niejednokrotnie czyniliśmy, że na swych rzeszach pracowniczych Państwo nigdy nie zawiedzie się.

(Jutro Pracy).

II Kongres Unji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych.

Pod hasłem szukania nowych dróg wyjścia z obecnej ciężkiej sytuacji pracowników umysłowych przygotowywała się Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych do tegorocznego Kongresu.

Słowa zachęty do szukania nowych koncepcyj padały z ust mówców pierwszego dnia walnego zjazdu 180 delegatów, przybyłych z całego kraju, reprezentujących ok. 50.000 zrzeszonych pracowników umysłowych. Objaw to zapewne uświadomienia sobie, że polityka dotychczasowa pracowników umysłowych nie nakreśliła sobie dość wyraźnych celów, czy cele te okazały się nadto jednostronne, lub też kroczono tylko jednym torem — jak utrzymuje pos. Pączek, który, witając Kongres w imieniu Związku Związków Zawodowych robotniczych (ZZZ), wzywał Unję pracowników umysłowych do utworzenia jednej zwartej armji inteligencko-robotniczej.

Niewątpliwie w toku obrad i dyskusji w komisjach, palące te zagadnienia starły się z sobą i znalazły oddźwięk w rezolucjach i uchwałach, które na przeciąg dwu najbliższych lat — aż do najbliższego Kongresu Unji w roku 1936 będą jej musiały służyć, jako ideje przewodnie, jako najwyższe kryterja przy praktycznem rozstrzyganiu tysiącznych spraw bieżących.

Jeżeli Kongres obecny ma tę rolę odegrać, to zaiste zasobnym w podstawy ideowe punktem wyjścia dla jego obrad było ważkie przemówienie prezesa Unji płk. Anatola Minkowskiego, który w pięknej formie dokonał przeglądu faktów, znaczących pochód przeglądu armji pracowniczej ku lepszej przyszłości tudzież ideologji, której ta armja zawsze jest wierna mimo to, że wierność ta bywa tak często źródłem dramatycznych konfliktów, gdy trzeba walkę o prawo pracownika godzić z troską o interes Państwa, zmuszający do tolerowania sił, interesom pracownika wręcz wrogich.

Prezes Minkowski wygłosił przemówienie, z którego wynika, że Unja po dwu latach prób nie myśli zmienić swych zasadniczych wytycznych, zawartych w deklaracji ideowej z 10 kwietnia 1932 roku. Istotę tej deklaracji charakteryzuje może najgłębiej jej punkt 2, który brzmi:

„Ruch zawodowy pracowników umysłowych świadom sprzeczności obecnego ustroju społecznego i nierówności, którą ten ustrój powoduje, walczy o jego reformę. Świadom, że istnienie starych form gospodarki kapitalistycznej obok gospodarki upaństwowionej i uspołecznionej nie da się utrzymać na dalszą metę, stwierdza konieczność ujęcia produkcji w ramy ogólnego planu, podporządkowanego idei dobra zbiorowego.

Rozwojowi nowych form gospodarczych towarzyszyć musi analogiczna przemiana ustroju politycznego: do decydowania o losach Państwa obok reprezentacji bezpośredniej, powołana być winna również reprezentacja społeczeństwa zorganizowanego w związki zawodowe, oraz w instytucje samorządu gospodarczego".

Prezes Anatol Minkowski powitał obecnych na sali przedstawicieli rządu z panem ministrem Opieki Społecznej D-r. Hubickim na czele tudzież delegata międzynarodowego konfederacji pracowników umysłowych p. Jana Fabre.

Pierwszy z gości przemówił w imieniu p. ministra opieki społecznej p. wiceminister Kazimierz Duch.

Była to obszerna mowa, poświęcona całkowicie obronie zasad i praktyki ubezpieczeń społecznych, przeciw którym, jak to mówca stwierdził, rozpętała się z okazji nowej ustawy scaleniowej, gwałtowna krytyka, tem bardziej mówcę zastanawiająca, że bynaj-



Widok na salę obrad podczas części oficjalnej Kongresu. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej Nacz. G. Zieliński, Nacz. Zagrodzki, Komisarz Z. U. P. U. dr. W. Chodźko, Komisarz Z. U. R. min. G. Simon, Dyr. Dep. Weisbrot, podsekretarz stanu dr. K. Duch, p. minister St. Hubicki, pos. Goetel, pos. Henisz, Dyr. Z. U. P. U. Bieniewski, Dyr. Z. Madeyski i Dyr. Dep. Lgocki.

mniej nie ogranicza się do obozu opozycyjnego, lecz toczy się również w środowiskach lojalnie z rządem współpracujących tudzież samych ubezpieczonych.

Sugeruje się pogląd, że ustawa scaleniowa nakłada nowe ciężary na życie gospodarcze. Trzeba stwierdzić ,że na terenie b. Kongresówki i województw południowych składki na ubezpieczenia społeczne wzrosły o 0,1 procent przy wprowadzeniu ubezpieczenia emerytalnego, w województwach zachodnich natomiast składki znacznie zostały zmniejszone.

Deklarację „sympatji dla ruchu w Unji" złożył w imieniu władz naczelnych Bloku Bezpartyjnego poseł Henisz.

Do tematu obrony ubezpieczeń społecznych, tak powszechnie niedocenianych wśród pracowników umysłowych, nie mogących, mimo 15-letniego przymusu, pogodzić się z praktykami Kas Chorych i t. p. — powrócił jeszcze w swem przemówieniu nowy dyrektor Zakładu Ubezpieczeń, b. minister dr. W. Chodźko.

Płomienną mowę wygłosił prezes Centralnej Rady Pracowniczej Krukowski. Wspomniawszy, że przemawia w imieniu organizacji, jednoczącej pół miljona pracowników umysłowych, prezes Krukowski mówił:

— Znajdujemy się w obliczu ginącego świata kapitalizmu! Wam przystoi w osobliwej tej chwili wytyczać, z właściwym wam rozmachem, ideje polityki pracowniczej nietylko dla pracowników umysłowych, ale i wszystkich innych!

Poseł Antoni Pączek przypomniał słowa Marszałka Piłsudskiego po powrocie z Magdeburga, że w Polsce względnie długo jeszcze istnieć będzie stan równowagi niestałej między światem pracy a kapitałem. Lecz — zdaniem mówcy — dziś równowaga ta jest już zachwiana, czego dokonał kapitał, wobec tego zaś i druga strona — pracownik — musi wyciągnąć konsekwencje.

W kilku pięknie wygłoszonych i serdecznych słowach powitał Kongres p. Jean Fabre w imieniu międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych, poczem prezes zw. samorządowców p. Orlański powitał Kongres przemówieniem, w którem wyraził mniemanie, że polski świat pracy umysłowej przejść powinien, w walce o swoją egzystencję z defenzywy do ofenzywy...

Sensacją dnia było wystąpienie Legjonu Młodych z deklaracją, solidaryzującą się z hasłami Unji (delegat p. Ponikiewski).

Wreszcie na trybunę wstąpił dyrektor Funduszu Pracy, dr. Zbigniew Madeyski, który zachęcał Kongres do inicjatywy w wyszukiwaniu nowych warsztatów pracy dla pracowników umysłowych i korzystanie ze sposobności drobnego budownictwa, organizowa-

nego przez nowo powołane tow. Osiedli Robotniczych.

W końcu wygłoszone zostały trzy referaty: adw. Szczepański — o polityce społecznej, p. Kościński — o międzynarodowym ruchu pracowników i p. Gacki — o bezrobociu pracowników umysłowych.

W godzinach wieczornych dokonano wyboru władz: Prezydjum: Prezes — Minkowski Anatol.

Wiceprezesi: Grunwald Włodzimierz, Szczepański Włodzimierz, Grygołajtys Ludwik.

Sekretarze Generalni: Kościński Wiktor, Gacki Stefan, Majkowski Stanisław.

Członkowie Komitetu Wykonawczego: Maciejewski Ludwik, Waśniewska Eugenja, Fromm Artur, Prorok Józef, Ignatowski Stefan, Maciejowski Jan, Nałęcz Czesław, Goetel Paweł, Niementowski Konstanty, Wójcicki Kazimierz, Walicki Jan.

Komisja Rewizyjna: Tarkowski Jan, Funkenstein Władysław, Turkus Zygmunt, Szelągowska - Paradowska Anna, Szyszko Edmund.

Ponadto w skład Rady Naczelnej weszli: Cieślikowski Adam, Ostrowski Kazimierz, Zawisza Klemens, Wielgosz Piotr, Sadkowski Czesław, Domański Juljusz, Szewczyk Wacław, Niemczyk Jan, Zahradnik Zdzisław, Pawłowski Artur, Fiedorowicz Stanisław, Sokołowski Marjan, Jędrzejewski Stanisław, Podfilipski Antoni, Goliński Paweł, Mazur Józef, Cofta Stanisław, Juszcza Kazimierz, Teodorowicz Teodor, Galuba Stefan, Jankiewicz Zygmunt, Kowalski Feliks, Mindo Bonifacy, Kisielewski Jan, Hejwowski Tadeusz.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

SPRAWOZDANIE

z Plenarnego Posiedzenia Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 17-go marca 1934 r.

Obecni koledzy: prezes Edmund Szyszko, wiceprezes Sylwester Grabowski, skarbnik Czesław Fink-Finowicki, sekretarz Czesław Nałęcz, członkowie Zarządu Głównego: Jan Henoch, Stefan Rdzanek, Antoni Grygel, Tadeusz Janaszewski, Albin Wiertel, Benedykt Wohlman oraz prezes Gł. Kom. Rew. Zygmunt Jankiewicz i członkowie Główn. Kom. Rewiz. kol. kol. Antoni Kalicki i J. Rosiński.

Przewodniczy prezes kol. Edm. Szyszko, protokółuje sekretarz kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego.
3. Zatwierdzenie porządku dziennego Zjazdu.
4. Wnioski na Zjazd.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne wnioski.

1. Protokół po odczytaniu zatwierdzono.

2. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego za okres ubiegły dał kol. Cz. Nałęcz i przedłożył jednocześnie do akceptacji główniejsze ustępy sprawozdania Zarządu Głównego na Zjazd. Po sprawozdaniu wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos:

Kol. Grabowski wskazuje na konieczność zastanowienia się nad działalnością niektórych Oddziałów oraz nad położeniem pracowników aptek w Ubezpieczalniach Społ.

Kol. Grygel porusza sprawę stosunków w Wileńskiej Ubezpieczalni, w której zwalnia się pracownika po 13 latach pracy, a przyjmuje na jego miejsce nowe osoby.

Kol. Jankiewicz omawia artykuł kol. Nałęcza (Kronika Farm. Nr. 6) w sprawie aptek Ubezpieczalni.

Kol. Rdzanek konstatuje, że właściciele aptek stale twierdzą, że apteki Ubezpieczalni nie kalkulują się, musimy więc dążyć do udowodnienia, że opłacają się. Wreszcie uważa, że przepisy służbowe nie są przyczyną obniżek płac. Twierdzi, że błędnem jest twierdzenie, jakoby redukcja pensyj mogła uchronić od redukcji personelu.

Kol. Wiertel uważa, że trudno jest mówić o poprawie warunków płacy wobec nadprodukcji w zawodzie i nieprzestrzegania ustawy o czasie pracy.

Kol. Jankiewicz oświadcza, że obojętność pracowników w stosunku do Związku w niektórych Oddziałach jest wprost rozbrajająca. Jak wynika z przytoczonych danych przez kol. Nałęcza, najwięcej pretensyj mają te Oddziały, co najmniej płacą.

Kol. Wohlman oświadcza, że najdzielniejsi nasi działacze nic nie zrobią, jeżeli ogół nadal będzie obojętny.

Po dyskusji nad sprawozdaniem ogólnem sprawozdanie finansowe dał skarbnik, kol. Cz. Fink-Finowicki.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, bilans Zarządu Głównego za r. 1933, wydatki oraz preliminarz budżetowy na rok następny zostały zatwierdzone.

3. Porządek dzienny XVII Zjazdu uzupełniono przez wstawienie punktu o zmianie statutu.

4. Postanowiono zgłosić wniosek o zwoływanie Zjazdów co dwa lata oraz o odbywanie posiedzeń Zarządu Głównego raz na pół roku, a Komitetu Wykonawczego raz na miesiąc. Ponadto uchwalono wyasygnować z nadwyżki budżetowej zł. 500 na wydanie specjalnego numeru Kroniki Farmaceutycznej z okazji 15-lecia istnienia Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol.

Wniosek Oddziału Warszawskiego o reorganizacji sekretarjatu Zarządu Głównego i wnioski Oddziałów Łódzkiego, Lwowskiego i Bielskiego o zmniejszeniu wpłat Oddziałów na rzecz Zarządu Głównego jednogłośnie odrzucono.

5. Postanowiono wpłacić jednorazowo z nadwyżki budżetowej zł. 150 na rzecz L. O. P. P., zapisując się przez to na dożywotniego członka.

Po udzieleniu wyjaśnień przez kol. Nałęcza w sprawie złożenia oferty na wydanie farmakopei przez Związek, Plenum Zarządu Głównego udzieliło swej aprobaty.

6. Zabiera głos prezes kol. Szyszko. W krótkich słowach charakteryzuje pracę kol. Nałęcza na stanowisku sekretarza Zarządu Głównego i z okazji dziesięcioletniego piastowania tej godności przez kol. Nałęcza zgłasza wniosek o wyrażenie mu specjalnego podziękowania, co jednogłośnie zostaje przyjęte.

Po wysłuchaniu informacyj kol. Henocha i Wohlmana o stanowisku kondycjonujących magistrów b. z. austrjackiego w sprawie przeznaczenia funduszów z opłat koncesyjnych, które pokrywają się z memorjałem, wysłanym do Min. Opieki Społecznej przez Zarząd Główny, żeby fundusze zostały użyte wyłącznie na zabezpieczenie magistrów pracowników i ich rodzin, posiedzenie Plenum zamknięto.



Ustępujący Zarząd Główny Z Z. F. P. (r. 1932—1934).
Siedzą od lewej kol. kol.: Stefan Rdzanek, Czesław Fink-Finowicki, (skarbnik), Sylwester Grabowski (w-prezes), Edmund Szyszko (prezes), Czesław Nałęcz (sekretarz), Zygmunt Jankiewicz (przew. Gł. Kom. Rew.), Albin Wiertel. Stoją: Antoni Grygel, Jan Henoch, Benedykt Wohlman, Tadeusz Janaszewski.

SPRAWOZDANIE

z Plenarnego posiedzenia ustępującego i nowego Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dn. 19 marca 1934 r.

Obecni koledzy: Edm. Szyszko, Cz. Fink-Finowicki, Cz. Nałęcz, Sylw. Grabowski, Stef. Sabiniewicz, Wł. Mitko, J. Dziedzic, A. Grygel, Stan. Bocz, N. Blausztajn, A. Wiertel, R. Stocki i J. Rabinowicz.

Przewodniczący kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie się nowego Zarządu.
2. Wolne wnioski.

1. Na prezesa Zarządu Głównego powołano jednogłośnie przez aklamację kol. Edmunda Szyszko, na wice-prezesa kol. Stefana Sabiniewicza, na skarbnika kol. Romana Stockiego, na zastępcę skarbnika kol. Józefa Rabinowicza, na sekretarza kol. Czesława Nałęcza.

Po dokonaniu wyborów powołano, jako piątego, do Komitetu Wykonawczego kol. J. Rabinowicza.

Ponadto w skład Zarządu Głównego wchodzą koledzy: A. Grygel (Wilno), Wł. Mitko (Katowice), St. Bocz. (Lwów), J. Dziedzic (Zagłębie Dąbr.), N. Blausztajn (Łódź) i J. Jancsina (Kraków).

2. Postanowiono wydelegować kol. Nałęcza do przeprowadzenia lustracji Oddziałów.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

Dn. 24/II b. r. odbyło się Doroczne Walne Zebranie Oddz. Poznańskiego w Domu Aptekarzy przy ul. Towarowej 22. Przewodniczył kol. Jarecki, protokółowała kol. Fuhrmanówna. Całoroczną działalność Oddz. referował kol. Sabiniewicz.

Główny kierunek prac ustępującego Zarządu zmierzał do wewnętrznej konsolidacji Oddz. Zarząd zainicjował miesięczne zebrania, rozesłał ankietę do wszystkich niezrzeszonych farmaceutów woj. poznańskiego oraz bronił interesów członków Związku w każdym wypadku. Oddział odbył w ciągu ubiegłej kadencji dwa Zebrania Walne, dwa Zebrania uroczyste, poświęcone najaktualniejszym zagadnieniom zawodowym i pięć zebrań miesięcznych. Zasadniczy program każdego zebrania miesięcznego składał się z referatu naukowego, z referatu zawodowego, komunikatów Zarządu i dyskusji. Wygłoszono na powyższych zebraniach miesięcznych następujące referaty:

1. Przechowywanie wyciągów roślinnych w aptece, referent kol. mgr. Siniecki,
2. Potrzeba organizacji, referent kol. mgr. Lubarski,
3. Warunki pracy w aptekach woj. poznańskiego, referent kol. mgr. Włodarski,
4. Homeopatja a lecznictwo, referent mgr. Lubarski,
5. Otrzymywanie wody utlenionej metodą elektrolityczną, referent p. inż. Fox,
6. Nasze zadania na najbliższą przyszłość, referent kol. mgr. Sabiniewicz.

Zarząd zorganizował kurs O. P. Gaz. oraz Koło L. O. P. P. dla farmaceutów. Kurs ukończyło 63 osoby, z czego 61 osób otrzymało stopień instruktora II kategorji. Koło L. O. P. P. rozmieściło po aptekach puszki przy telefonach na cele L. O. P. P. Zarząd Koła L. O. P. P. prowadzi pracę celem przystosowania aptek do O. P. Gaz. Zarząd Oddz. odbył w ciągu kadencji 16 zebrań, spłacił wszystkie długi Oddz. oraz wzmocnił wybitnie stan finansowy Oddz., przyrost członków wynosi ca 30%. Sekcja pośrednictwa pracy udzieliła ogółem 21 posad stałych i zastępstw. Oddział udzielał w miarę możności pożyczek i zapomóg kol. bezrobotnym. Wielokrotnie interwenjowano w sprawach interesów członków u władz i poszczególnych pp. aptekarzy. Zarząd prowadził intensywną walkę z siłami niefachowemi w aptekach oraz utrzymywał żywy kontakt z Unją Prac. Umysł. i Zw. Obrony Przemysłu Polskiego.

Po dyskusji nad sprawozdaniem Komisja Rewizyjna zgłosiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, który zebrani przyjęli przez aklamację.

Zarząd Oddz. ściśle współpracował z Zarządem Głównym w Warszawie, który okazywał duże zrozumienie dla potrzeb Oddziału.

Wybory do Zarządu na 1934/35 r. dały następujące wyniki:

Prezes kol. Sabiniewicz,

Członkowie Zarządu kol. kol. St. Kowalczyk, W. Włodarski, Urbański, Milczyński, Kosmalski, Fuhrmanówna,

Jako delegatów na Zjazd wybrano:

Kol. kol. Kowalczyka, Sabiniewicza i Sinieckiego,

Jako stałych delegatów do Unji Z. Zaw. Prac. Umysł. oraz Zw. Obrony Przemysłu Polskiego wybrano kol. kol. Sabiniewicza i Kowalczyka.

Do Komisji Rewizyjnej weszli:

Kol. kol. Umbreit, Głowacki, Kruszka.

Zebranie uchwaliło wnioski Oddz. oraz dyrektywy dla delegatów na Zjazd w Warszawie.

Zebranie zamknięto o godz. 12,30.

* * *

Na konstytucyjnem zebraniu Zarządu dn. 5/III b. r. ustalono następujący rozdział funkcyj.

Prezes kol. St. Sabiniewicz.

I v.-prezes kol. St. Kowalczyk.

II v.-prezes kol. W. Włodarski.

Sekretarz kol. St. Milczyński.

Skarbnik kol. T. Kosmalski.

Członkowie Zarządu: Kol. kol. J. Fuhrmanówna, E. Urbański.

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

Sprawozdanie Zarządu Z. Z. F. P., Oddziału Lwowskiego, za czas od 4 listopada, 1933 do 8 marca, 1934.

W czasie od dnia 4.IX.33 do 8.III.34 Zarząd odbył 9 posiedzeń, oraz zwołał jedno Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Oddziału w dniu 17 lutego 1934, celem wyboru delegatów na XVII-ty Zjazd Delegatów w Warszawie.

Na pierwszem posiedzeniu nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes Mr. Jakliński Tadeusz, wiceprezes Mr. Reczyński Jan, który z zastępców wszedł na miejsce kol. Mierzwińskiego, ponieważ kol. Mierzwiński wskutek złego stanu zdrowia zrezygnował z godności członka Zarządu, skarbnik Mr. Bocz Stanisław, sekretarz Mr. Jasser Ignacy, Członkami Zarządu wybrani zostali Mr. Driks Jonasz, Mr. Lux Józef, Mr. Malanowski Józef, Ast. Janowska Helena i Mr. Pasika Stefan, Jako zastępcy pozostali Mr. Czyżowiczówna Alexandra i Mr. Stojewski Piotr. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Mr. Buxdorf Zygfryd, Mr. Nussbaum Marjan i Mr. Olszański Adam. W czasie kadencji zrezygnował z członkostwa zarządu kol. Malanowski.

Nowy Zarząd przystąpił z całą energją do pracy celem przeprowadzenia uchwał Walnego Zebrania z dnia 4.XI.33.

W sprawie zatrudniania sił niefachowych przy recepturze interwenjował Zarząd u kompetentnych czynników, jak również poruszał sprawę drogeryj, zagrażających bytowi aptekarstwa.

W sprawie umożliwienia nostryfikacji asystentom z dyplomem praskim Zarząd kilkakrotnie zwracał się do Zarządu Głównego.

Zarząd czynił starania celem zajęcia bezrobotnych asystentów farm. zamiast zredukowanych sił technicznych w aptekach Ubezpieczalni we Lwowie, ale sprawa ta wskutek cofnięcia redukcji pozostaje narazie nieaktualną.

Na terenie Towarzystwa Aptekarskiego oraz Związku Aptekarzy Lwowskich Zarząd poruszył sprawę uregulowania zamykania aptek i ilości godzin pracy dziennej.

Zarząd żywo interesuje się stosunkami w aptekach prywatnych jako też w Ubezpieczalniach na terenie pododdziałów i utrzymuje ścisły kontakt z pododdziałami.

Celem zasilenia Funduszu Bezrobocia urządzono w dniu 17 grudnia 1933 pod egidą Tow. Apt. koncert, z którego czysty dochód w sumie zł. 450.— przeznaczono na rzecz bezrobotnych.

3-go lutego 1934 urządzono wspólnie z Towarzystwem Aptek. i studentami farmacji „Raut Farmacji" z którego dochód w sumie zł. 500 podzielono na ubogich studentów farmacji, na bezrobotnych farmaceutów i na rzecz Funduszu Rheina dla wsparcia wdów i sierot po magistrach farm.

W dniu 13 lutego, 1934 urządził Związek tradycyjne „Ostatki" w sali Towarzystwa Aptekarskiego.

W czasie swej dotychczasowej kadencji Zarząd udzielił z Funduszu Bezrobocia zł. 675 w formie długoterminowych pożyczek, z Funduszu Pożyczkowego zł. 375, zapomogi z Funduszu Rheina w sumie zł. 200.

Poza tem wskutek złego stanu kasy wprowadził Zarząd jak najdalej idące oszczędności.

Przez czas swej kadencji przyjął Zarząd 17-tu nowych członków.

Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

Sprawozdanie
z Walnego zebrania Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników, Oddziału Wileńskiego,

w lokalu przy ul. Mickiewicza 11 m. 1, które odbyło się w dniu 24 lutego 1934 r., o godz. 22-ej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zebrania,
3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Sprawozdanie Komisji do walki z bezrobociem i siłami niefachowemi,
6) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
7) Wybory delegatów na 17 Zjazd Z. Z. F. P.,
8) Dyrektywy delegatom na Zjazd,
9) Wolne wnioski.

1) Otwierając zebranie, prezes kol. Grygel, przywitał zebranych, poczem poprosił na przewodniczącego zebrania kol. Macewicza, który ze swej strony powołał na sekretarza kol. Girówną, na asesora kol. Chrystowskiego. Porządek obrad proponowany przez ustępujący Zarząd, został przyjęty bez zmian.

2) Protokół poprzedniego Walnego Zebrania odczytano i przyjęto bez poprawek.

3) W imieniu ustępującego Zarządu, sprawozdanie z czynności Zarządu złożyli: ogólne kol. Grygel (prezes), kasowe kol. Rajszel (skarbnik).

Kol. Grygel w swem przemówieniu sprawozdawczem poinformował, iż sprawa masowego fasunku w Ubezpieczalni, została zlikwidowana na skutek interwencji Zarządu. Nienormalna praca w jednej z aptek prywatnych została załatwiona w ten sposób, iż wprowadzono półdniówki. Wśród członków Związku mamy 5 kolegów bezrobotnych, oraz 5 kolegów, którzy mają praktykę bezpłatną. W miarę możności Związek udziela zapomóg, a sprawami bezrobotnych zajęła się specjalna komisja. Dzięki inicjatywie kol. Jarmołowskiego, przystąpiono (w końcu kadencji) do zorganizowania kursu obrony przeciwgazowej, w czem z wydatną pomocą przyszedł prof. Muszyński, udzielając lokalu i ofiarowując współpracę. Pomimo to kurs nie został uruchomiony, ponieważ natrafiono na przeszkody ze strony wojewódzkiego L. O. P. P.

Sprawozdanie kasowe odczytał kol. skarbnik Popiel; sprawozdanie zostało przyjęte do wiadomości, poruszając przy tem opieszałość kolegów przy regulowaniu należności.

4) W imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie odczytał kol. Krasodański. Sprawozdanie przyjęto i na wniosek Kom. Rewiz., która żadnych uchybień Zarządu nie stwierdziła, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

5 Sprawę Komisji do walki z bezrobociem i siłami niefachowemi referował kol. Kościukiewicz. W walce tej połączono się z P. P. T. F. Postanowiono pobierać 0,25% od gaży na rzecz bezrobotnych. Korzystało z zapomóg 5 bezrobotnych kolegów.

6) Wybory Zarządu. W drodze tajnego głosowania zostali wybrani: kol. Kościuszkiewicz, kol. Jarmołowski, kol. Ładysz, kol. Rajszel, kol. Girówna, kol. Raczko, kol. Adler, jako kandydaci kol. Narowski i kol. Gonczarenko.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: kol. Grygel, kol. Kojdecki, kol. Piotrowski, jako kandydaci — kol. Racewicz, kol. Radelman.

7) Jako delegaci na Zjazd zostali obrani kol. Jarmołowski i kol. Kościukiewicz przez aklamację.

8) Kol. Grygel prosi, aby nasi kandydaci starali się utrzymać 1 miejsce dla Wilna w Zarządzie Głównym, które z wysiłkiem zostało zdobyte. Prosi też, aby Związek wpłynął na zniesienie opłat za leki w Ubezpieczalni Społecznej. Co się tyczy Ustawy Aptekarskiej, to musimy dążyć do tego, aby, przy możliwie najdogodniejszych warunkach, można było otworzyć aptekę, gdyż chodzi nam o jaknajwiększą ilość zatrudnionych farmaceutów, a nie jak to obecnie dzieje się, wykorzystywanie takowych. Kol. Jarmołowski ze swej strony uważa, iż powinien być zniesiony podwójny system udzielania koncesyj, winna być tylko koncesja dożywotnia. Co się tyczy bezrobocia to kol. Jarmołowski proponuje, aby dążyć do pewnego opodatkowania aptekarzy na rzecz bezrobotnych w zależności od obrotu apteki, po uprzedniem porozumieniu z P. P. T. F.

9) Wolne wnioski. Kol. Ejdrygiewiczowa poruszyła sprawę wydawania zapomóg, osobom nienależącym do Związku, stawiąc pytanie czy Zarząd ma prawo to czynić. Wywiązała się długa dyskusja, którą zakończył kol. Adler, stawiając wniosek, aby saldo Związku było nietykalne, natomiast, sumy bieżące były do dyspozycji Zarządu. Wniosek ten został przyjęty większością głosów. Kol. Macewicz wraca do sprawy bezrobocia i prosi o wyasygnowanie przez Walne Zebranie na ten cel pewnej kwoty, szczególniej z tego względu iż zbliżają się święta Wielkanocne. Zebranie odniosło się przychylnie i uchwalono na ten cel 200 zł. do dyspozycji Zarządu.

Zebranie zamknięto o godz. 2-ej.

Zarząd Oddziału Wileńskiego na posiedzeniu w dniu 2.III.1934 roku ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — Mr. Karol Jarmołowski.
W.-Prezes — Mr. Józef Kościukiewicz.
Sekretarz — Mr. Polikarp Raczko.
Członkowie: Mr. Edward Rajszel, Mr. Adolf Ładysz, Mones Adler.

Rozporządzenia władz.

AWANSE FARMACEUTÓW WOJSKOWYCH.

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Pers. Nr. 8 z dnia 17.III. 1934):

zostały nadane stopnie:

z dniem 1 stycznia 1934 r

Stopień majora
kapitanom:

1. Lenarczyk Piotr mr. farm.

Stopień kapitana
porucznikom:

1. Łempicki Eugenjusz Stanisław mr. farm.
2. Kuliga Tadeusz Władysław mr. farm.
3. Strzeszewski Edmund Michał mr. farm.

Stopień porucznika
podporucznikom:

1. Horodyski Adolf mr. farm.
2. Wydrzyński Henryk mr. farm.
3. Morawski Franciszek mr. farm.
4. Macutkiewicz Edward mr. farm.

OKÓLNIK Nr. 7/34.

Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie sprzedaży surowic i szczepionek dla celów weterynaryjnych.

Do Panów Wojewodów
i Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

W myśl punktu 4 okólnika Nr. 124 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 12 czerwca 1929 r. (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 1496) surowice i szczepionki dla celów weterynaryjnych mogą być sprzedawane przez apteki wyłącznie na zapotrzebowanie lekarzy weterynarji.

Ze względu jednak na konieczność dania możności jak najszerszym warstwom sfer rolniczych korzystania z surowicy przeciwróżycowej Ministerstwo Opieki Społecznej po porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych zezwala na sprzedaż tej surowicy przez apteki bez przepisu lekarza weterynarji.

(—) **Dr. E. Piestrzyński.**
Podsekretarz stanu:

Dodatkowy wykaz firm, uprawnionych do handlu hurtowego środkami odurzającemi.

Do
Panów Wojewodów
i Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia, że dodatkowo wydano uprawnienia na 1934 rok do utrzymywania i hurtowego handlu środkami odurzającemi w myśl § 1 rozporządzenia z dnia 20 maja 1929 roku (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 402) firmom: „Zoria" Składnica Apteczna w Krakowie, Jan Błaszczyk w Łodzi, Pabjanickie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego w Pabjanicach i „Farmacja" Wytwórczo-Handlowa Spółka we Lwowie.

Naczelnik Wydziału:
(—) **W. Sokolewicz.**

Wiadomości bieżące.

Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Warszawskiego zawiadamia, że w czasie od 30 kwietnia do 5 maja 1934 r. odbędą się: 1) egzaminy z farmacji stosowanej dla absolwentów i nostryfikantów, 2) egzaminy na stopień pomocnika aptekarskiego. Jednocześnie zaznacza się, że pozostałe egzaminy magisterskie dla absolwentów i nostryfikantów odbędą się w końcu bieżącego roku akademickiego; zgłoszenia do egzaminu magisterskiego należy uskutecznić w Dziekanacie w terminie od 9 kwietnia do 16 kwietnia r. b. Termin składania podań przez pomocników aptekarskich upłynął z dniem 12 marca 1934 r., o czem zainteresowani byli powiadomieni uprzednio.

Promocja na stopień doktora farmacji Uniw. Warszawskiego. Dnia 23 ub. m. odbyła się promocja na stopień doktora farmacji P. P.: M. Bernerówny, nacz. St. Gębskiego, ppłk. Jakubowskiego i M. Pronera. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz państwowych, generalicja, oraz sfery naukowe i zawodowe.

Poświęcenie lokalu W. T. F. W dniu 25 ub. m. odbyła się uroczystość poświęcenia nadbudowanego lokalu W. T. F. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, nauki i zawodu.

Z Tow. Przyjaciół Wydziału i Oddziałów Farm. na Uniwersytecie w Polsce. W niedzielę dnia 25 ub. m. odbyło się w lokalu W. T. F. likwidacyjne zebranie Komitetu Budowy Gmachu dla Wydz. Farm. Uniwer. Warszaw., a zarazem organizacyjne nowej ogólno-polskiej organizacji Tow. Przyjaciół Wydziału i Oddziałów na Uniw. w Polsce.

Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia podamy w najbliższym numerze „Kroniki".

Uzdrowiska państwowe przyznały członkom P. P. T. F. i Z. Z. F. P. 25% zniżkę.

Ze świata.

Uniwersytet paryski nadał tytuł doktora honoris causa znanemu uczonemu, profesorowi uniwersytetu w Lejdzie, drowi L. van Itallie. Urodzony w roku 1866 ukończył van Itallie studja farmaceutyczne na uniwersytecie w Utrechcie, doktoryzował się w Berlinie w r. 1901 i objął w r. 1907 katedrę chemji farmaceutycznej i toksykologji na uniwersytecie lejdejskim, którego był rektorem w r. 1922/1923. W latach 1912—1930 zajmował van Itallie stanowisko przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej, która obrała go w r. 1930 na zjeździe w Sztokholmie honorowym prezesem. Prof. van Itallie, który jest również przewodniczącym komisji farmakopei holenderskiej, ogłosił przeszło 100 prac naukowych z różnych dziedzin wiedzy farmaceutycznej.

* *

Znakomity uczony, Dr. R. Wasicky, profesor farmakognozji wiedeńskiego uniwersytetu, ukończył dnia 6 lutego b. r. pięćdziesiąty rok życia.

Znany aptekarz lipski, radca dworu Dr. Conrad Stich, autor wielu cennych prac naukowych, zwłaszcza z dziedziny mikrobiologji, obchodził dnia 9 lutego b. r. siedemdziesiątą rocznicę urodzin.

* *

Na dzień 7 lutego b. r. przypadła setna rocznica urodzin prof. Dymitra Mendelejewa (ur. w Tobolsku na Syberji), twórcy systemu perjodycznego pierwiastków.

* *

W Bazylei umarł w wieku 65 lat znany chemik niemiecki prof. Fritz Haber, laureat nagrody Nobla. Wskutek zmiany stosunków politycznych w Niemczech musiał prof. Haber ustąpić z kierownictwa działu chemji fizykalnej w instytucie ces. Wilhelma, jak i z katedry uniwersyteckiej w Berlinie, gdzie był następcą Emila Fischera. Urodzony w Wrocławiu, studjował Haber na uniwersytetach w Berlinie, Wrocławiu i Heidelbergu i posiadał cztery doktoraty honoris causa. Znamienne badania prof. Haber nad produkcją amonjaku i sztucznej saletry są dostatecznie znane. W czasie wojny światowej zajmował się prof. Haber gorliwie m. i. zagadnieniem gazów bojowych.

H.

NIEMCY.

Przed reformą ustawy aptekarskiej.

Organ związku zawodowego farmaceutów niemieckich „Arzt, Apotheker, Krankenhaus" przynosi nareszcie dwa zasadnicze artykuły w sprawie aptekarskiej, z których domyślamy się o zamierzonej walnej reformie ustawodawczej. Jeden z artykułów poddaje krytyce dotychczasowy system, drugi, napisany według tez zapożyczonego fachowca — nakreśla w ogólnych zarysach projekt nowego systemu.

Krytyka i reforma ustawy aptekarskiej jest też podaną w sensie dotychczasowej polityki społecznej hitlerowskich Niemiec, tj. czegoś w rodzaju ulepszonego systemu kapitalistycznego.

Ponieważ wywody te przynoszą dosyć ciekawe momenty, podajemy je w nieco obszerniejszem streszczeniu.

Nie będziemy tu powtarzać uzasadnienia wszystkich znanych wad dawnego systemu, jak utrudnienie dostępu farmaceutom pracownikom do własności, nadmierny wzrost cen aptek i t. d.

W rezultacie, dowiadujemy się, że w Niemczech około 50% aptekarzy musiało szukać pracy poza zawodem, a nawet zasobniejsi nie mogli pozwolić sobie na kupno apteki po przelicytowanych przez siebie samych cenach. Zjawisko to zostało spotęgowane przez ustawodawczo administracyjny nonsens z r. 1894, który wprowadza obok aptek sprzedażnych niesprzedane koncesje osobowe, przez co koncesjonowane i uprzywilejowane apteki sprzedażne stały się nadmiernie przecenianą rzadkością. Doszło do tego, że przeciętnie każda apteka sprzedawana w Niemczech była przepłacana o jakieś 50000 marek. Rząd nie umiał sobie poradzić z tym problemem i stosował rugi, nie dostrzegając, że rozwiązanie sytuacji nie zależy od półśrodków, ale od ustawy zasadniczej. Takim paljatydem będzie też bezplanowo postawiony problem aptekarzy drogistów. Administracja lecznictwa, będąca pod wpływem lekarzy, mogła wpłynąć tu na pewną poprawę doli farmaceuty, gdyby zdecydowała się wprowadzić ograniczenia dopływu nowych sił do farmacji, zgodnie z zapotrzebowaniem jej rynku pracy, coby niewątpliwie wpłynęło także na potanienie cen aptek. Nie zrobiono tego jednakże, ponieważ miano na oku utrzymanie przewagi lekarza nad aptekarzem. W rezultacie aprobata i praca w zawodzie farmaceutycznym były warte prawie zero, natomiast miarą wartości i pozycji społecznej była koncesja. Tak więc w aptekarstwie niemieckiem, wywodzi autor, walor miała koncesja, forma, skorupa, — nie zaś jądro i treść, nie człowiek wykwalifikowany i jego praca.

Reforma apteczna musi być dokonana in capite et membris, obejmując ustrój stanowy, szkolenie, organizację zaopatrzenia finansowego, dostęp do zawodu, system koncesyjny, zakres działania aptek i odgraniczenie go od terenów sąsiednich, przepisy pracy i przepisy taryfowe.

I. Podstawą organizacji zawodowej aptekarzy mają być ramy stanowe. Należy więc zacząć od nadania owego ustroju stanowego, któryby automatycznie wciągał w swoje ramy wszystkie osoby działające zawodowo na tem polu. Autorowi wydaje się, że poza kryterjami fachowemi i zawodowemi żadne inne nie powinny decydować o przyjęciu lub nieprzyjęciu do organ'zacji.

Zewnętrzna strona stanu aptekarskiego powinna być dwustanowa. Odrębna jednostka dla Prus i nadrzędna organizacja Rzeszy. Co się tyczy wewnętrznego ustroju, to trzeba zaznaczyć, że członkowie dzielą się na dwie wielkie grupy: właścicieli aptek i farmaceutów pracowników.

Organizacja stanowa ustala zasady swojego życia wewnętrznego, a więc przedewszystkiem zasady rygoru stanowego, środki dyscyplinarne i tworzy sądy stanowe, z zawodowymi sędziami jednak, jako przewodniczącymi. Rzeczą stanu aptekarskiego jest również zatroszczenie się o dobro ekonomiczne swoich członków. Do tego należy utworzenie instytucyj zaopatrzeniowych, które mogłyby także służyć do udzielania pomocy młodym aptekarzom w usamodzielnianiu się; nie powinny one jednak przemienić się w ogólną instytucję ubezpieczeniową, ale powiny się organizować do specjalnych potrzeb i ryzyk zawodu, aptekarskiego.

II. Jeżeli stan aptekarski ma być stanem zamkniętym, to musi się pomyśleć o tem, ażeby ilość jego członków nie przekroczyła tej liczby, jaka czyni funkcjonowanie stanu jeszcze możliwem. Dlatego dostęp do zawodu aptekarskiego musi być ograniczony i unormowany.

Organizacja aptekarska musi być dopuszczona do głosu przy ustalaniu planu wyszkolenia nowowstępujących. Należy utrzymać w stosunku do absolwentów farmacji przepis o aprobacie, której nie powinno się łączyć z pozwoleniem na otwarcie apteki. Niemniej jednak do uruchomienia apteki potrzebne są aptekarzowi obie te kwalifikacje. Dyscyplinarne pozbawienie kwalifikacyj zawodowych powinno być kompetencją sądów stanowych.

III. W interesie publicznej służby zdrowia i zaopatrzenia w leki należy przestrzegać odpowiednich zasad tworzenia sieci aptek. Dlatego aptekarz musi otrzymać pozwolenie na otwarcie w danej miejscowości i w danem miejscu apteki, tj. pewnego rodzaju koncesję. Państwo musi przytem dbać nie tylko o należyte zaopatrzenie ludności w leki, ale musi również zabezpieczyć ochronę egzystencji i aptekarzowi w obliczu walki konkurencyjnej.

Koncesja ta nie jest pojęta w sensie dotychczasowym, liberalistycznym. Autor analizuje dokładnie dotychczasowe sposoby udzielenia koncesji, wyliczając rodzaje: nadawanie koncesji bez kwalifikacyj osobistych, wolność założenia apteki pod warunkiem obsadzenia jej przez personel farmaceutyczny, wolność zawodu aptekarskiego dla każdego aprobowanego farmaceuty i wreszcie ograniczoną swobodę osiedlania się w ramach luźnej gospodarki planowej. Wszystkie te jednak sposoby noszą w wykonaniu jeden zasadniczy rys wspólny, liberalistyczny, nie mogą uporać się z tkwiącym w koncesji pierwiastkiem wartości majątkowej. Wszystkie te formy nadawania koncesyj dopatrywały się w aptece nienaruszalnych praw majątkowych, z których można było zrezygnować tylko za pełnem odszkodowaniem.

Dzisiaj, wywodzi prof. Richter, kwestja odszkodowania nie może być nadal nieprzezwyciężoną przeszkodą. Skoro dzisiaj Niemcy zarzuciły ostatecznie cele liberalizmu, niema mowy w aptekarstwie o jakiejś wolności przemysłowej w dawnym sensie. Nie znaczy to wcale, że powinno się z aptekarza uczynić urzędnika. Narodowy socjalizm nie jest przecież socjalizmem i nie rezygnuje z wartości gospodarczej inicjatwy prywatnej.

Regulacja, jaką powinna sobie przyswoić państwowa ustawa aptekarska, ma polegać na ściśle osobistej licencji na otwarcie koncesji, w uzgodnieniu z zasadą planowego rozkładu sieci aptek.

Aptekarz powinien mieć zabezpieczony odpowiedni, ale nie nieograniczony dochód. Trzeba przypomnieć, że aptekarz i jego rodzina uczestniczą we wszystkich formach ubezpieczenia stanowego.

„Koncesja" jest udzielana aptekarzom na całe życie, z ograniczeniem wieku emerytalnego. Po osiągnięciu tej granicy otrzymuje on emeryturę, podobnie wdowa lub sieroty. Kto ubiega się o koncesję musi się wykazać odpowiedniemi zasobami finansowemi, w czem może mu przyjść z pomocą stan aptekarski przez swoje instytucje finansowe. Cena nabycia apteki nie może przekroczyć wartości rzeczowej. Organizacja zawodowa jest kompetentna dla rozjemstwa sporów w tym względzie.

Osobne przepisy winny unormować prawa potomstwa do przejmowania aptek po rodzicach, przyczem jednak przepisy ułatwiające to nie mogą się opierać na ekonomicznym przywileju własności, ale na „idealnem popieraniu myśli stanowej".

Dotychczasowe prawa mogłyby być zachowane aż do wygaśnięcia. Jeżeli jednak zaszłaby potrzeba przyspieszenia wykonania nowego ustroju, należałoby przy wykupywaniu aptek ustalać cenę sprzedażną na podstawie pewnej wielokrotności dochodu rocznego.

IV. Racja odrębnego uregulowania życia zawodowego domaga się zarezerwowania pewnego zakresu działania dla aptek wyłącznie. O tem muszą więc przepisy dokładnie powiedzieć. Autor widzi np. konieczność zastrzeżenia sprzedaży specyfików dla aptek. Natomiast możnaby wprowadzić zasadę, że firmy, produkujące specyfiki, muszą zatrudniać kwalifikowanych farmaceutów, którzyby znowu musieli należeć do organizacji stanowej. Kto wie, czyby nie dało się do tego wciągnąć także handlu hurtowego.

Do odgraniczenia zawodu aptekarskiego należy również określenie zawodowe. Należałoby się zastanowić nad tem — prof. dr. Lutz jest lekarzem — czy aptekarzom należy się ochrona tytułu.

V. Państwo reguluje przepisy pracy tylko ramowo. Resztę wypełnia organizacja zawodowa.

W tym zakresie muszą przepisy prawne dokładnie określić, w jakim minimalnym wymiarze ma być w aptekach zatrudniony personel farmaceutyczny wyszkolony lub szkolący się oraz do jakich czynności i przy jakich zastrzeżeniach ochronnych może być wzięty personel niefachowy. Może się okazać potrzeba wydania specjalnych przepisów pracy dla personelu aptecznego. Inne sprawy, jak rzeczowe ukształtowanie warunków pracy, płace, wyrównanie specjalnych pretensyj osobistych (kasa zasiłkowa dla żonatych i mających liczne potomstwo) oraz zabezpieczenie na starość, może stan aptekarski uregulować we własnem łonie. Należałoby zbadać kwestję, czy sądownictwo stanowe aptekarzy powinno również objąć spory, wynikające z tytułu umowy o pracę.

Rewizja aptek należy do niezbywalnych kompetencyj państwa, może być jednak wykonywana przy współudziale osób upoważnionych przez organizację stanową.

VI. Wreszcie regulacja państwowa organizacji pracy aptekarskiej musi obejmować również sprawę ukształtowania cen w aptekach. Charakter ochrony prawa aptekarskiego wywołuje zobowiązania wzajemne; z jednej strony gwarantują one aptekom sprawność i egzystencję, z drugiej strony muszą zagwarantować publiczności ochronę przed wyzyskiem. Ponieważ idzie tu o stosunki gospodarcze pomiędzy osobami przynależnemi do stanu aptekarskiego a resztą społeczeństwa, nie może być unormowanie taryfy pozostawione zawodowej organizacji aptekarskiej.

Zasady odnośne musi podawać ustawa aptekarska. Projekty niektórych punktów szczegółowych mogą być przedłożone przez organizację stanową, ostateczna decyzja jednak należy do państwa.

Z karty żałobnej.

W dniu 12. III r. b. zmarł

✝

Ś. P.

M-r ROMAN ALKIEWICZ

b. wieloletni czynny członek Z.Z.F.P.

Cześć Jego pamięci!

BILANS NETTO

Zarządu Głównego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol. na dzień 31 grudnia 1933 r.

Kasa	11.047.73	Majątek Zarządu Głównego	56.483.84
Bank Handlowy	308.00	Kasa Zapomogowa (Pogrzebowa)	503.96
Bank Spółdzielczy Aptekarzy	2.714.67	Fundusz Zapomogowy	30.410.20
Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.	12.165.00	Fundusz Pomocy Bezrobotnym	1.065.89
Pocztowa Kasa Oszczędności	500.53	Sumy przechodnie	5.00
Papiery %	3.560.00		
Udziały	500.00	Nadwyżka	4.361.27
Ruchomości	19.022.96		
Wydawnictwa	11.076.71		
Weksle do inkasa	3.846.66		
Oddziały	9.309.83		
Dłużnicy	4.654.87		
Sumy przechodnie	6.550.17		
Nieruchomości	7.573.03		
	92.830.16		92.830.16

Rachunek Wpływów i Wydatków za okres od 1. I. do 31. XII. 1933 r.

		Wydatki organizacyjne	7.423.77
		Wydatki administracyjne	1.416.83
		Pensje	6.985.00
Saldo nadwyżki z 1932 r.	910.60	Ubezpieczenia społeczne	981.45
Składki członkowskie	18.789.10	Wydatki lokalowe	4.152.36
Wpływy nadzwyczajne	5.103.17	Kronika Farmaceutyczna	15.546.14
Kronika Farmaceutyczna	16.063.95	Nadwyżka	4.361.27
	40.866.82		40.866.82

Zarząd Główny:

Przewodniczący: (—) **Edm. Szyszko.**
Sekretarz: (—) **Cz. Nałęcz.**
Skarbnik: (—) **Cz. Fink-Finowicki.**

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: (—) **Z. Jankiewicz.**
Sekretarz: (—) **A. Kalicki.**
Członek Komisji: (—) **J. Rosiński.**

PRZYPOMINAMY, iż w dn. 1 maju r. b. rozpoczyna się miesięczny **kurs analizy produktów spożywczych.** Zapisy przyjmuje do dn. 10 b. m. redakcja „Kroniki Farmaceutycznej".

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 5-23-18.** **Konto czekowe P.K.O. 8491.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.